



Echa tygodnia
Członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Drzy Radzie Ministrów ZSRR, J. W. ANDROPOW na akademii z okazji setnej rocznicy urodzin F. Dzierżyńskiego: „Istnienie tak zwanych „dysydentów” stało się możliwe tylko dzięki temu, że przeciwnicy socjalizmu włączyli do tej sprawy prasę zachodnią, służbę dyplomatyczną a nawet wywiad i inne służby specjalne. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że „dysydentyzm” stał się swoistym zawodem, który jest hojnie opłacany dewizami, co w istocie rzeczy małe różni się od sposobu, w jaki imperialistyczne służby specjalne płacą swoje agenturze”.

W Hanoi opublikowano pierwszy raport Komisji ds. Badania Zbrodni Amerykańskich w Wietnamie Południowym. W raporcie stwierdzono, iż w dniu 30 kwietnia 1975 roku — w momencie zdobycia Sajgonu — wśród 3 mln mieszkańców miasta znajdowało się 10 tys. porzuconych dzieci, 200 tys. sierot, ponad milion bezrobotnych, 150 tys. chorych na gruźlicę, 300 tys. cierpiących na syfilis, 150 tys. narkomanów, 100 tys. prostytutek i ponad 300 tys. wdów.

Dziennik „PRAWDA” w artykule poświęconym kontaktom chińsko-chilijskim informuje, że Pekin, który po przewrocie faszystowskim zachował swe przedstawicielstwo w Santiago zatrzasnął jego drzwi przed patriotami chilijskimi, szukającymi tam azylu, szczerze udzielił kredytów juncie gen. Pinocheta. W szóstym roku kredyty chińskie dla reżimu chilijskiego wyniosły około 100 mln dolarów.

Premier reżimu południowofrykańskiego, Vorster (na zdjęciu) na spotkaniu z grupą prze-



mysłowców amerykańskich skrytykował naciski USA na RPA w sprawach polityki rasowej i brońi koncepcji apartheidu. „Dry-fujemy w przeciwnych kierunkach — osłabaczki — i wymliska to z faktu, że USA postanowiły naciskać na nas ze względu na rzekome (!) nie traktowanie czarnych w RPA”.

ARGENTYNA przywróciła więzieniom politycznym prawo do wyjazdu z kraju, zamiast odbywania kary. Prawo to, zawarte w argentyńskiej konstytucji, zostało zawieszona z chwilą przejęcia władzy przez juntę wojskową w marcu zeszłego roku.

W przemówieniu wygłoszonym w czasie debaty generalnej ONZ minister spraw zagranicznych państwa oskarżył Stany Zjednoczone o to, że przynajmniej w części „człotową rolę” w tej części świata, próbując się nie zgodzić pomiędzy państwami leżącymi w tym rejonie.

W południowej TAJLANDII dokonano zamachu na króla Bhumibola i jego żonę, w momencie, gdy para królewska uczestniczyła w zaprzysiężeniu oddziału wiejskich skautów. Bomba zraniła 52 osoby, jednakże para królewska wyszła z tej operacji cało. Był to pierwszy zamach na króla, który uważany jest w Tajlandii za osobę nietykalną.

Dziennik „Washington Post” podał, iż USA pracują nad nowym typem broni pozwalającej na niszczenie satelitów w przestrzeni kosmicznej. Pocisk o napędzie rakietowym nie będzie posiadał żadnych ładunków wybuchowych i niszczyć ma satelity na zasadzie czolowego zderzenia.

Zachodniemiecka sekcja Międzynarodowej Ligi Praw Człowieka wystąpiła ze skargą przeciwko szefowi bawarskiej CSU, STRAUSSOWI (na zdjęciu) o propagowanie przemocy.



Liga powołuje się na te fragmenty jego wystąpienia na zjeździe CSU, w których nawołuje on do oddania niektórych ludzi na „pozaręce ludowi” zamiast angażowania do tego policji czy sądów. Liga widzi w tym oświadczeniu otwarte zachęcanie do lincozu.

DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A, 2664, sobota 1 i niedziela 2 październik 1977 roku, Rok XXXIII, nr 233 (8008), Cena 1 zł

Z prac Prezydium Rządu

- ▲ Zapotrzebowanie na energię elektryczną
- ▲ Preferencje dla inwestycji modernizacyjnych
- ▲ Wydzielenie turystyki zagranicznej z GKKFiT

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 30 września br. Prezydium Rządu dokonało oceny sytuacji w krajowym systemie energetycznym oraz rozpatrzyło prognozę pokrycia zapotrzebowania na energię elektryczną w nadchodzącym szczycie jesienno-zimowym.

Do najpilniejszych zadań — jak podkreślono — należy obecnie zakończenie w przewidzianych terminach remontów urządzeń energetycznych, prowadzonych w tym roku na szeroka skalę, a jednocześ-

nie przyspieszenie tempa budowy inwestycji energetycznych, które powinny zasilić krajowy system energetyczny jeszcze w br. Niezależnie od tego konieczne jest podjęcie przez wszystkie organizacje gospodarcze skutecznych działań na rzecz oszczędnej konsumpcji energii. To samo odnosi się do odbiorców indywidualnych, którzy w dobrze rozumianym ogólnym i własnym interesie powinni zadbać o racjonalne i oszczędne użytkowanie źródeł prądu.

Oceniając efekty wprowadzonego w Polsce w tym roku czasu letniego, stwierdzono, iż posunięcie to przyniosło wymierne korzyści. Biorąc pod uwagę, uznano za celowe zastosowanie czasu letniego również w przyszłym roku. Projektuje się, że będzie on obowiązywał od 2 kwietnia do 1 października.

Prezydium Rządu omówiło wstępnie sprawy związane z realizacją dziesięcioletnich postanowień Biura Politycznego KC PZPR i rządu, a dotyczących wydatnego zwiększenia udziału inwestycji modernizacyjnych w ogólnym pro-

gramie inwestowania. W tym celu przewidziano zastosowanie róż-

(Dalszy ciąg na str. 2)



Początek roku akademickiego

Ogólnopolska inauguracja roku akademickiego odbędzie się w Poznaniu dziś na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Na UAM w tym roku studiuwać będzie 17.500 słuchaczy, w tym 2.900 „pierwszorzeczników”. Podczas uroczystości sztandar tej uczelni poświęcony zostanie Krzyżem Wielkim i Gwiazdą Dłotczyńską.

Na adreksu gmach uniwersytetu, w którego auli odbędzie się uroczystość

CAF — telefoto — Staszyszyn

INDIE - BANGLADESZ

Porozumienie o podziale wód Gangesu

Przedstawiciele Indii i Bangladeszu parafowali w piątek nad ranem w Delhi porozumienie o podziale wód Gangesu i w ten sposób położyli kres sporowi, który ciągnął się od początku lat sześćdziesiątych i utrudniał poprawę stosunków najpierw między Indiami i Pakistanem, a potem między Indiami i Bangladeszem.

Specjalność „BONAXU”



Specjalnością łódzkich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego „Bonaxu” są taśmy zdobnicze, do samków błyskawicznych oraz etykiety, których odbiorcą jest przemysł dziewiarski. Na zdjęciu: pracownice „Bonaxu” — Lucyna Kowalczyk i Ewa Fortuna prezentują etykiety i taśmy. CAF — Zhranicki — telefoto

Decyzja Rady Bezpieczeństwa

29 bm. Rada Bezpieczeństwa wystąpiła z wnioskiem o mianowanie przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ, który będzie uczestniczył w rozmowach z komisarzem brytyjskim i wszystkimi zainteresowanymi stronami na temat ustaleń wojskowych i innych związków z przekazaniem rządów w

Rodezji w ręce rdzennej ludności. Decyzja w tej sprawie została poddana pod dyskusję, w której zgłoszono wiele istotnych wątpliwości co do poparcia przez ONZ planu brytyjsko-amerykańskiego. Przedstawiciel ZSRR wstrzymał się od głosu a Chiny nie wzięły udziału w głosowaniu.

Kolejne porwanie samolotu

Na paryskim lotnisku Orly dokonano próby porwania samolotu Caravelle, należącego do francuskich linii lotniczych „Air Inter”, który udawał się w rejs do Lyonu. Wkrótce po starcie samolot zawrócił w kierunku lotniska i zaczął krążyć nad miastem. Na pokładzie znajduje się stu

pasażerów i siedmiu członków załogi. Po 90 minutach krążenia, samolot wylądował na lotnisku Orly. Obecnie toczą się za pośrednictwem kapitana samolotu negocjacje z porwaczem, który zagroził zabiciem jednego z pasażerów jeżeli

(Dalszy ciąg na str. 2)

E. Gierek i P. Jaroszewicz złożyą wizytę na Węgrzech

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rządu Węgierskiej Republiki Ludowej, w najbliższych dniach złożyą przyjacielską wizytę na Węgrzech Edward Gierek, I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Piotr Jaroszewicz, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zatwierdzenie projektu Konstytucji ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, które obradowało 30 września na Kremlu, rozpatrzyło informację Leonida Breżniewa o wynikach ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji ZSRR i ogłoszonych w jej łoku propozycjach.

Leonid Breżniew, który jest przewodniczącym Komisji Konstytucyjnej, omówił wyniki dyskusji i przedstawił uściślenia i uzupełnienia, jakie komisja zaleca wprowadzić do projektu ustawy zasad-

niczej ZSRR. Ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji oraz uwzględnienie uwag zgłoszonych przez ludzi pracy — podkreślił mowa — pozwoliły ulepszyć projekt Konstytucji, sprzeciwiając wiele zawartych w nim sformułowań i wzbogacić jego treść. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zatwierdziło przedłożony przez Komisję Konstytucyjną uściślony i uzupełniony projekt Konstytucji ZSRR, który uwzględnia zgłoszone w toku dyskusji wnioski i propozycje. Projekt kieruje się do rozpatrzenia nadzwyczajnej VII Sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Wznowienie rokowań w Genewie

W Genewie poinformowano, iż 3 października br. zostaną tu wznowione trójstronne rokowania ZSRR — USA — W. Brytania na temat porozumienia o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczania z bronią jądrową.

CO DZIEŃ NIESIE

W 274 dniu roku słońce weszło o godz. 5.36, zajdzie zaś o godz. 17.14.

Imieniny obchodzą: Danuta, Igor, Remigiusz

JUTRO: Dionizy, Teofil

Dyżurny synoptyk
w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Temperatura minimalna około 11 st., maksymalna 16 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne — południowo-zachodnie i zachodnie. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 743,7 mm.

Ważniejsze rocznice

1905 — Powstanie Związku Nauczycielstwa Polskiego
1949 — Utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej
1817 — Założenie Towarzystwa Filomatów — tajnego stowarzyszenia młodzieży wileńskiej
1857 — Otwarcie w Warszawie Akademii Medyczno-Chirurgicznej.

Taka sobie myśl

Prawdziwie ludzka miłość może opierać się jedynie na wzajemnym poszanowaniu ludzkiego dostojności.

Uśmiechnij się



— Mamusia mi powiedziała, abym jadła u psu dużo ciastek, to już nie będę musiała w domu jeść kolacji...

OWP odrzuca propozycje Cartera

Organizacja Wyzwolenia Palestyny opublikowała w piątek oświadczenie stwierdzające, że nie może przyjąć propozycji wysuniętej w czwartek przez prezydenta USA, Jimmy'ego Cartera. W czasie konferencji prasowej prezydent Carter oświadczył, że USA gotowe są nawiązać dialog z OWP, jeśli organ-

izacja ta uzna przedtem rezolucję nr 242 Rady Bezpieczeństwa, a przede wszystkim — prawo Izraela do istnienia. Szef administracji amerykańskiej oświadczył również, że OWP reprezentuje „ważną grupę Palestyńczyków”, ale nie jest wyłącznym reprezentantem narodu palestyńskiego.

Jarosław Nieciecki



szego piśma. Swą nadzwyczajną pracowitością i oddaniem dla gazety był wzorem dla kolegów, którzy zawsze cenili w nim przyjaciela, wybitnego działacza społecznego na niwie kultury fizycznej, prekursora walki o szlachetne idee w sporcie polskim. Był redaktorem Jarosław Nieciecki wielkim entuzjastą idei olimpijskiej, zawsze służąc rozstawianiu sportu polskiego na arenie międzynarodowej.

Odszedł od nas Człowiek, który jak rzadko kto kochał sport polski. Niech, żegnając Go, wolno nam będzie przypomnieć fragment transmisji radiowej, która prowadziła w końcowej fazie Challenge'u lotniczego w okresie międzywojennym, gdy triumf święcili niezapomniani polscy piloti Żwirko i Wigura. Na mecie oczekiwano przylotu samolotu RWD-6 i oto z ust Jarosława Niecieckiego popłynęły na cały kraj przez radio słowa wielkiego triumfu: „Na niebie widzę czerwone wieńce. To polskie awionetki, a w jednej z nich Żwirko i Wigura za chwilę osiągną mecie. Zwycięstwo, na które czekają wszyscy Polacy!”.

Takim właśnie entuzjastą zwycięstw polskiego sportu był niezapomniany Jarosław Nieciecki. Cześć Jego pamięci!

Przestało bić serce wielkiego patrioty i entuzjasty polskiego sportu. Zmarł na posterunku pracy, w drodze do Finlandii, jeden z najbardziej zasłużonych dziennikarzy sportowych w Polsce — red. JAROSŁAW NIECIECKI.

Zmarł był najstarszym pracownikiem „Dziennika Popularnego”, jednym z założycieli na-

Z PRAC PREZYDIUM RZĄDU

(Dokończenie ze str. 1)

nych preferencji wobec przedsięwzięć modernizacyjnych, które zachęcałyby inwestorów do powiększania tą drogą potencjału wytwórczego.

Na posiedzeniu podjęto decyzję o istotnym znaczeniu dla sprawnego przebiegu budowy kompleksu nowo budowanych Zakładów Nawozów Azotowo-Fosforowych w Policach koło Szczecina — inwestycji o priorytetowym znaczeniu dla przyszłego rozwoju produkcji roślinnej, a więc dla całej gospodarki żywnościowej.

Zgodnie z decyzją, powziętą przez Prezydium Rządu — jeszcze w tym roku zostaną rozpoczęte prace przy budowie trzech zamrażalni — przetwórni owoców i warzyw, a mianowicie w Śmielcach, Środzie Wielkopolskiej i Leżajsku.

26 osób zginęło

Wypadek samochodowy w pobliżu Abidżanu

Tragiczny wypadek wydarzył się w czwartek w pobliżu Abidżanu — stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej. Na szosie biegnącej od miasta Ndici doszło do zderzenia ciężarówki z autokarem. 26 osób poniosło śmierć.

Tragiczny spór o względy pewnej pani

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w tajlandzkim miasteczku Pattalung, gdzie w czasie wieczorku tanecznego kilku mężczyzn konkurowało o względy pewnej pani. Kiedy sytuacja stała się już bardzo napięta, jeden z nich, żołnierz, wyciągnął granat i cisnął nim na parkiet w kierunku tańczących par. Jak doniosło wczoraj radio Bangkok, w następstwie eksplozji 10 osób poniosło śmierć.

"Cepeliada" z "Expressem"

Tak właśnie nazywa się interesująca impreza, której współorganizatorem jest łódzka popołudniówka — "Express Ilustrowany". W programie przewidziano występy zespołów regionalnych, będzie można kupić wyroby ludowe z całego kraju, a także sprawdzone z Związku Radzieckiego. Bułgarii, Rumunii, Węgier, Mongolii. Twórcy łódzkiej "Cepeliady" i "Expressem" odbędą się w sobotę i niedzielę, 1 i 2 października, w auli Schillera i na placu przed Domem Technika w godzinach 11—17.

Sa to pierwsze z sześciu tego typu obiektów, jakie zamierza się zbudować do roku 1981 w pionie Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”.

Rząd powziął uchwałę o wyodrębnieniu z pionu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki i utworzeniu samodzielnej Centrali Turystycznej „Orbis”. Do zakresu działania Centrali „Orbis” należy będzie wyjazdowa i przyjazdowa turystyka zagraniczna oraz działalność gospodarcza obejmująca część turystyki krajowej, prowadzonej dotychczas przez Zjednoczenie Gospodarki Turystycznej.

24 godziny

WASZYNGTON. — Przed kilkoma dniami zakończył się w Puerto Rico obrady VIII Kongresu Światowego Stowarzyszenia Epidemiologicznego. Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Rady Stowarzyszenia wybrany został prof. dr Jan Kozłowski, sekretarz naukowy VI Wydziału Polskiej Akademii Nauk.

Kolejne porwanie

(Dokończenie ze str. 1)

nie została spełniona jego żądania. Dając czterdziestodniowy termin domaga się on, aby dwie rozgłoszone radiowo udzieliły mu głosu na swych falach na 12 minut. Po wyładowaniu samolotu porwawcy zwinili 6 pasażerów i stewardesę, która została ranna w ramieniu podczas wydarzeń na pokładzie. Reuter powołując się na słowa zwolnionych pasażerów określa porwawcę jako szesnastoletniego, jasnowłosego mężczyznę w wieku około 45 lat, uzbrojonego w pistolet i granat ręczny.

Jak informują z lotniska Orly porwawcy został aresztowany. Według ostatnich doniesień podczas szturmowania samolotu trzy osoby zostały rane.

Z ostatniej chwili

W piątek, w późnych godzinach wieczornych czasu GMT odleciał z Tokio do Dhaki specjalny samolot japoński. Na jego pokładzie znajduje się m. in. 6 terrorystów, którzy przebywali w więzieniach japońskich i zgodzili się odesłać do stolicy Bangladeszu. Samolot wiezie również okup w wysokości 6 mln dolarów.

V Synod Biskupów

Mszą odprawioną w Kaplicy Sykstynskiej przez papieża Pawła VI oraz 204 kardynałów i biskupów z całego świata rozpoczął się w piątek w Rzymie V Synod Biskupów. Przedmiotem obrad światowego zgromadzenia biskupów będą problemy nauki katechizmu w Kościele katolickim. Obrady potrwać około miesiąca.

Polsko — węgierska współpraca gospodarcza

Zmiany dokonane na Węgrzech w dziedzinie zarządzania i planowania wpłynęły na przyspieszenie rozwoju gospodarczego tego kraju, a ponieważ procesy te w Węgrzech zbiegły się ze zmianami w polskiej polityce gospodarczej, zapoczątkowanymi przez VI Zjazd partii, wyraziły się w znacznym wzroście wymiany gospodarczej między obu państwami.

W ubiegłej 5-letniej umowa wieloletnia (zawarta w 1976 r.) przewiduje wzrost wymiany o ok. 53 proc., w tym naszego eksportu o 75 proc., a importu z Węgier — o ok. 53 proc. Już w ub. r. założenia umowy zostały przez obie strony przekroczone i trend ten istnieje również w roku bieżącym.

O wielkości polsko-węgierskiego handlu decyduje branża elektromaszynowa, która daje połowę całości obrotów. Polska eksportuje na Węgry maszyny budowlane i rolnicze, statki morskie, maszyny górnicze, obrabiarki, urządzenia elektrotechniczne, podzespoły elektroniczne i sprzęt informatyczny, maszyny dla przemysłu włókienniczego i spożywcze, samochody osobowe i dostawcze oraz węgiel, koks, siarkę i aluminium.

Z Węgier natomiast sprowadzamy obrabiarki, sprzęt elektrotechniczny i teletechniczny, urządzenia dla chemii i gastronomii, sprzęt medyczny, formy dla hodowli trzody, produkty naftowe, autobusy, tlenek glinu i kukurydzą.

W bieżącej 5-letniej umowa wieloletnia (zawarta w 1976 r.) przewiduje wzrost wymiany o ok. 53 proc., w tym naszego eksportu o 75 proc., a importu z Węgier — o ok. 53 proc. Już w ub. r. założenia umowy zostały przez obie strony przekroczone i trend ten istnieje również w roku bieżącym.

NOWY JORK. — Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim zaapelował do rządów Egiptu i Somalii, aby uczynili wszystko co w ich mocy w celu przerwania działań wojennych. Kurt Waldheim zwrócił się również do obu krajów o rozpoczęcie rozmów w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu między nimi.

KAIR. — W stolicy Libanu trwają konsultacje polityczne, w celu normalizacji sytuacji w południowym kraju. Przewodniczącym Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jasser Arafat spotkał się z dowódcą Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa, gen. El-Chatibem.

KRONIKA wypadków

- Godz. 5.30. Na ulicy Wedmanowej 5/5 Eugeniusz B. wybiegł swat towaru na jezdnię i wpadł pod samochód „Volvo” IS 9007, doznając lekkich obrażeń ciała. Po udzieleniu pomocy — udał się do domu.
- Godz. 8.30. Na ulicy Pabianickiej przy Prądzynskiego motorniczy tramwaju 1/7 Maciej G. uderzył w tył stojącego tramwaju 4/4. 2 pasażerki doznały lekkich obrażeń ciała i po udzieleniu pomocy zostały zwolnione do domu.
- Godz. 9.05. W Pabianicach na skrzyżowaniu ulic: Moniuszki — 20-lecia PRL kierujący ciężarówką „Urus” FA 1487 Jan D. potrącił pieszego Stefana W. Pieszego doznał ogólnych potłuczeń. Kierowca i pieszy byli w stanie wskazującym na spożycie alkoholu.
- Godz. 14.45. W miejscowości Rydzyn gm. Pabianice sponęły 2 stodoły ze zbożem. Przyczyna w toku ustalania. Straty szacuje się na ponad 100 tys. zł.
- Godz. 18.30. Na ulicy Pabianickiej 126 Mirosław Z. lat 49 (w stanie nietrzeźwym) wpadł pod nadjeżdżającego „Wartburga”. Pieszego doznał złuszczenia głowy i po udzieleniu pomocy udał się do domu.
- Świadkowie wypadku, jeśli miał miejsce dnia 28.09.1977 r. ok. godz. 1.30 w Probošczewicach, gdzie samochód „Skoda” uderzył w stęp oświetlenia, proszeni są o zgłoszenie się do WRP MO Łódź, ul. W. Bytomskiej 60, tel. 715-86. (ch)

138,5 mln ton węgla wydobyli już górnicy

Załogi kopalń węgla kamiennego wydobyły w ciągu trzech kwartałów br. już 138,5 mln ton tego paliwa. Górnicy dostarczyli w tym

okresie naszej gospodarce i na eksport o 4,2 mln ton węgla więcej niż w pierwszych trzech kwartałach 1976 r.

Architekci z 19 krajów zwiedzili Łódź

Z okazji 100-lecia SARP, Zarząd Główny tej organizacji zwołuje międzynarodowe sympozjum pt. „Warsztat architekta”, połączone ze swietowaniem naszego kraju. W związku z tym przebywała wczoraj w Łodzi 60-osobowa grupa architektów z 19 krajów. Naszych gości najbardziej interesowała łódzka secesja, docenili oni także uroki ul. Piotrkowskiej i walory niektórych nowych osiedli.

Eksplozja rakiety „Atlas Centaur”

W noc z czwartku na piątek tuż po starcie z Przylądka Canaveral na Florydzie eksplodowała rakietą nośną „Atlas Centaur”, która miała wynieść na orbitę okołoziemską satelitę komunikacyjny. Zadaniem satelity, który miał być umieszczony nad Oceanem Indyjskim było zapewnienie łączności telefonicznej i telewizyjnej 40 krajom. Jest to już druga w ciągu ostatnich tygodni eksplozja rakiety startującej z Przylądka Canaveral. Przyczyny wybuchu nie są znane.

29 września 1977 roku zmarł nagle podczas pełnienia obowiązków służbowych

RED.

JAROSŁAW NIECIECKI

współzałożyciel naszej gazety, zasłużony dziennikarz, wybitny działacz kultury fizycznej, nasz Kolega i Przyjaciel.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia

ZESPÓŁ „DZIENNIKA POPULARNEGO”

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

RED.

JAROSŁAWA NIECIECKIEGO

Córce, Zięciowi i Rodzinie składają:

ŁÓDZKI ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH I ŁÓDZKIE WYDAWNICTWO RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

29 września 1977 roku zmarł na posterunku pracy w czasie pełnienia obowiązków służbowych

RED.

JAROSŁAW NIECIECKI

długoletni pracownik działu sportowego redakcji „Dziennika Popularnego”.

Zmarły był zasłużonym działaczem sportowym i działaczem kultury fizycznej. Za swą działalność zawodową i społeczną odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia PRL, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, Złotą Odznaką im. Janka Krasińskiego oraz Honorową Odznaką Miasta Łodzi.

Tracimy wybitnego dziennikarza sportowego i oddanego działacza kultury fizycznej.

Cześć Jego pamięci!

KLUB DZIENNIKARZY SPORTOWYCH przy SDP w ŁODZI

Wyrazy współczucia kol.

WŁADYSŁAWOWI KŁOSKOWI

z powodu zgonu

M A T K I

składają:

DYREKCJA RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI I KOLEDZY.

W dniu 28 września 1977 roku zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami

S. + P.

ALEKSANDER JERZY KOMOROWSKI

wieloletni pracownik Centralnego Laboratorium Przemysłu Chemicznego i Tkanin Technicznych, odznaczony Medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października 1977 roku, o godz. 15.30, na cmentarzu rzym.-kat. na Dołach. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają

NAJBLIŻSI

Dnia 29 września 1977 r. zmarł w wieku 70 lat

S. + P.

ANDRZEJ PORCZYŃSKI

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się dnia 1 października 1977 r. o godz. 16 na cmentarzu na Mani, o czym powiadomiliśmy pogrzebem w głębokiej żałobie i bólu

ZONA I RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 27 września 1977 r. zmarł przeżywszy 59 lat nasz najukochańszy Mał. Tatuś i Dziadziuś

S. + P.

BRONISŁAW KEMPKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października 1977 r. o godz. 12 na cmentarzu w Łuszwycach woj. łódzkie. Msza święta odbędzie się dnia 1 października 1977 r. o godz. 9.30 w Kościele NMP w Łodzi, ul. Ziębka, o czym zawiadamiamy pogrzebem w głębokim żalu

ZONA, CÓRKA z MEZEM I WNUCZKAMI SYN I POZOSTAŁA RODZINA.

SPORT SPORT SPORT SPORT

Górnik Zabrze gra z Aston Villa

PSV Eindhoven - rywalem Widzewa w II rundzie Pucharu UEFA

Wczorajsze losowanie par w II rundzie rozgrywek o europejskie puchary, które odbyło się w hotelu „Atlantis” w Zurichu wypadło niezwykle szczęśliwie dla „polskiej dwójki”. Los nie był łaskawy zarówno dla Widzewa, jak i zabrzańskiego Górnika.

Pilkarze Widzewa zmierzą się w II rundzie z niezwykle groźnym przeciwnikiem holenderskim, znaną doskonale kibicom polskim jedenaścią PSV Eindhoven. Przypomnijmy, że przed trzema laty PSV wyeliminował z rozgrywek o PZP warszawską Gwardię, a w rok później nie dał żadnych szans w Pucharze Europy — chorzowskiemu Ruchowi.

Holenderska drużyna należy do ścisłej czołówki zespołów europejskich, które od wielu lat wiodą prym w rozgrywkach pucharowych. W drużynie PSV czołowymi postaciami są tacy zawodnicy jak: bramkarz — van Beveren czy też van der Kerkhof i van der Kuylen. W I rundzie tegorocznych rozgrywek o Puchar UEFA PSV Eindhoven trafił na wyjątkowo słabego przeciwnika — Glenovan Belfast, zwyciężając Irlandczyków dwukrotnie wysoko 6:2 i 5:0.

Zabrzański Górnik po wyeliminowaniu w I rundzie mistrza Finlandii — Haka Valkeakoski 3:1 0:0 trafił na angielski zespół Aston Villa. Anglicy dwukrotnie pokonali w I rundzie Ferenbache Istambult (4:0, 2:0). Mimo to przeciwnik zabrzan jest do „przeskoczenia”, bo pilkarze tego zespołu reprezentują chyba nieco niższy poziom, aniżeli niedawny rywal Widzewa wicemistrz Anglii — Manchester City.

PSV Eindhoven trzykrotnie zdobył tytuł mistrza Holandii (w latach 1963, 1975 i 1976), dwukrotnie wywalczył puchar tego kraju (w 1974 i 1976). W minionym sezonie PSV zajął II miejsce w tabeli ekstraklasy holenderskiej za Ajaxem. Eindhoven nigdy nie uczestniczył w finale europejskich pucharów, ale w ubiegłym roku znalazł się w półfinale PE przegrywając decydujące mecze z mistrzem Francji — St. Etienne. Pierwszy mecz widziewacy rozegrają z PSV w Łodzi (19 października).

Po pucharowych zmaganiach — ligowe emocje

Liczymy na zwycięstwa łódzkich drużyn

Po pucharowych emocjach i wspaniałej postawie jedenastki Widzewa, która wyeliminowała lidera tabeli I ligi angielskiej Manchester City, sympatycy piłki nożnej będą w sobotę i niedzielę świadkami kolejnej serii rywalizacji o ligowe punkty.

Kibice jedenastki widzewskiej, z niecierpliwością oczekują na niedzielny mecz ich ulubieńców z zespołem szczytności Pogoni. Spotkanie rozpocznie się jutro na stadionie przy ul. Armii Czerwonej 80 o godz. 11. Po rewalizacyjnych występach w pojedynkach z Manchester City. Boleńcy — jego koledy dołożą zapewne wszelkich starań, by skutecznie rozpocząć odrobienie punktowego dystansu w tabeli ekstraklasy.

Do najciekawszych meczów obecnej kolejki zaliczyć trzeba spotkanie na stadionie Wojska Polskiego, gdzie dziś (początek o godz. 16.45) zmierzą się drugi w tabeli — ŁKS z jedenastką stołecznej Legii. Na rezultat meczu warszawskiego z niecierpliwością oczekiwani będą pilkarze krakowskiej Wisły (grają również dziś i siebie z Polonią). Ewentualne „potknięcie się” ŁKS powiększyłoby „białej gwiazdki” dystans do depczących w imię piętach łódzian. Mamy nadzieję, że trener L. Jezerski wraz ze swoją drużyną zdaje sobie sprawę i ŁKS będzie szukał możliwości wywalczenia obu punktów, a w najkorzystniejszym przypadku uzyskania remisu z legionistami.

Oto zestawienie par w ekstraklasie: SOBOTA: Legia — ŁKS (godz. 16.45); Wisła — Odra (17); Polonia — Śląsk (18.30); NIEDZIELA: Zawisza — Lech (11.30); Widzew — Pogoń (11); Stal — Szombierki (11); Arka — Ruch (12); Zagłębie — Górnik (11).

Łódzki Start zmierzy się dziś na własnym stadionie z jedenastką poznańskiej Warty. Mecz rozpocznie się na boisku przy ul. Teresy o godz. 15.30.

Surowe kary

Wczoraj, na nadzwyczajnym posiedzeniu PZHL rozpatrzono sprawę odmowy udziału w rewanżowym meczu pucharowym z Dynamo Berlin przez zawodników Podhalę. W. Ziętare, A. Słowackiewicz, T. Słowackiewicz, S. Chowańca, A. Chowańca i B. Dziubiński. Zarząd PZHL postanowił: skreślić wymienionych zawodników z kadry narodowej i zawiesić w prawach zawodnika.

Komunikat „Totka”

W zakładach Małego Lotka z dnia 28.09.1977 r. stwierdzono:

losowanie I

5 row. z 5 trafieniami — wygrane po 114.264 zł

594 row. z 4 trafieniami — wygrane po 1.442 zł

19.510 row. z 3 trafieniami — wygrane po 73 zł

losowanie II

2 row. z 5 trafieniami — wygrane po 268.643 zł

338 row. z 4 trafieniami — wygrane po 2.394 zł

13.188 row. z 3 trafieniami — wygrane po 101 zł

W zakładach Express Lotka z dnia 28.09.1977 r. stwierdzono:

4 row. z 5 trafieniami — wygrane po 197.364 zł

449 row. z 4 trafieniami — wygrane po 2.637 zł

18.716 row. z 3 trafieniami — wygrane po 105 zł

Być studentem, to...

To odłożyć gdzieś na półkę do wspomnieniowych szpagatów tarczą szkolną, to czasem odrobinę żałować, że zanikła gdzieś (nie wiadomo czemu?) stara dobra tradycja noszenia studenckich czapek, co tak fajnie pozwalało wyróżniać się w tłumie tym z „uniwerku”, czy tym z „polibudy”. Być studentem to...

Właśnie — to co? Pozwolił pan, że panu przerwę ten liryczny dziennikarski wywód. Bo ja także wiem o tym coś niecoś. Może nawet lepiej niż inni. Dziwi to pana? No tak — rozumiem — powiedziałem panu przecież na wstępie, że nie należy się panu trafić ze swoimi pytaniami, bo ja akurat zostałem przed bramą uczelni i żadnej — białej czy bordowej — studenckiej czapki nie mógłbym, niestety, włożyć. Nie zmieściłem się w limitach. Egzamin zdałem, ale miejsca i indeksu dla mnie zabrakło.

Tylko wie pan o? — myślę że właśnie dlatego ja, i inni mnie podobni, mogą panu powiedzieć najwięcej, co to znaczy być lub nie być studentem — co się wraz z indeksem zyskuje, a co — nie mając go — traci. Bo o! co już przeskoczyli ten próg i lada dzień otrzymają w dziekanatach studenckie legitymacje, nie czują już pewnie tak mocno smaku zwycięstwa, jak my odczuwamy gorzkie przegraną. Ci szczęściarze i fartownicy chłopcy zapomną pewnie z biegiem czasu, co wynika z tego sukcesu, który zamiast przewrócić — powinien im trochę lepiej poukładać w głowie, nauczyć innego — poważniejszego podejścia do tak zwanych życiowych planów i obowiązków.

W końcu wygrali przecież ładny los na tej egzaminacyjnej loterii — dostępli, jak wiadomo, dla wszystkich dysponujących ochotą i maturą. Tyle, że zawsze w tej grze o indeks będą lepsi i gorsi, a owa immatrykulacja — była, jest i będzie pewnym wyróżnieniem przywilejem, szansą...

W nowym roku akademickim 1977/78 na wszystkich łódzkich uczelniach rozpocznie się kontynuować będzie naukę ponad 36 tysięcy studentów, z tego najwięcej na Politechnice i Uniwersytecie. W powyższej liczbie znajdują się przeszło 4,6 tys. dzielnicy i chłopców, którzy rozpoczynają studia dzienne na I roku PL i UL.

Myśli pan, że oni to doceniają, że mają poczucie wartości tego, co udało im się wraz z indeksem złapać w ręce? Ze wiedzy, iż patrzy na nich i oblicza przyszły z nich pożytek nie tylko tatusz z mamusią, ale i ktoś jeszcze... Oby tak było, ale ja najbardziej byłbym pewien zapalu tych, co to jak wchodził do dziekanatu złożyć papiery, to trzęsili portkami, co wystartowali na uczelnie ze wsi, z małych miasteczek, co nie mieli równego startu, ale powiedzieli sobie: „żeby tam nie wiem co, to muszę się dostać...” No, to oni czują ten fart. I ten usmiech losu. Na razie nie złapał jeszcze tego nowego, studenckiego stylu życia, boją się akademika, nowych kumpłi

i kolokwii, ale zobaczy pan jacy będą twardzi. Jak się będą trzymali tej szansy, jak się nie dadzą wykuszycy.

Może powie pan, że znowu uogólniam, ale naprawdę bałbym się o tych, którym lekko przyszło i łatwo pójść. Aż do czasu kiedy odpuszczają sobie raz i drugi, kiedy powiedzą sobie: „Mam czas — zaczynam podkuwać na drugim semestrze, no — najpóźniej na drugim roku... Teraz trzeba użyć życia i swobody. Raz się jest studentem — no nie?”

Nie powiem, może i mają trochę racji. Studia nie są szkołą, żeby trzeba było bać się klasówek i wywiadówki. Zresztą, jak ktoś jest mniej zdolny, to nie może się wyrwać co drugi dzień na dyskotekę, jak inni, którym natura nie poskąpiła talentu, ale którzy gubią go czasem łatwiej niż egzaminacyjne sito...

Na Politechnice Łódzkiej wykształcenie jednego absolwenta kosztuje państwo ponad czterdzieści milionów zł. Podobną kwotę wydatkować trzeba na kształcenie studenta uniwersytetu.

Pewien jestem jednak, że nie jeden z tych, co to za parę dni będą się przedstawiać paniom: „Wiesz... zapalałem się na polonistyce. Coś trzeba robić z czasem” — nie bardzo będzie wiedział jak ten czas trzeba cenić. A ten i ów wyleć z hukiem sanim się otrząsnie z euforii...

Choćbym był wtedy blisko takiego frajera, żeby móc mu powiedzieć: „Widzisz, człowieku coś narobili! Zabrałeś moje miejsce, byłeś podobno lepszy, sprzątnąłeś mi indeks paroma punktami, a teraz co? Ani ty — ani ja! Chociaż ja nie byłbym tak głupi, żeby odpuścić aż tak dalece, żeby zmarować to wszystko, o co człowiek walczył wtedy, na egzaminie, i czego szuka się gorączkowo na tablicy z wykazem przyjętych”.

Pyta pan skąd wiem, że byłbym inny? Panie, bo tu nie trzeba mieć dziedzicznego kujonia w tebie i chorować na nadmierną pracowitość, ale po prostu wiedzieć kiedy kończy się wygłup, udawanie kozaka, a zaczyna życie... Mnie się wydaje, że o! co zaczyna się „bawię w studia”, co lada dzień spróbują czujnie omijać wykłady i kombinować jakby tu zaliczyć bez bólu pierwsze kolokwium lub egzamin — otóż, moim zdaniem, oni nie mają po prostu należytego dopingu. I odrobiny strachu na karku. Wie

pan, co by im się nallepiej przydało zamiast umoralniającej gadki o wyróżnieniu, jakie ich spotkało i wynikających stąd obowiązków? Załóżę się, że pan nie zgadnie...

Potrzebni by im byli tacy, jak ja — stojący za ich plecami, przyjeżdżający na wolnych słuchaczy, bez praw, przywilejów, dostępu do stołówki, akademików, zapomóg, nagród i tego wszystkiego, co im się funduje. A potrzebnymi byłibyśmy po to, żeby nie zmarowało się żadne miejsce na wykładzie, w laboratorium i żadna złotówka wiozona w jego przygotowanie. Może wtedy czuliby, że to nie przelewki, że tej szansy, którą dostali jako lepsi — nie można przegapić, bo tam, z tyłu, rwąca się do nauki konkurencja tylko czeka...

Co roku łódzkie uczelnie wydają ogromne, wielomilionowe kwoty na utrzymanie domów akademickich, na studencką służbę zdrowia, na pomoc finansową dla studentów. W samej tylko Politechnice w nowym roku akademickim na stypendia przeznaczą się 36 milionów złotych, na stołówki 6,5 mln zł, na nagrody i zasiłki 5 mln zł.

Przeczytałem tu celowo ów dyskusyjny zapewnie głos jednego z tych, którym nie udało się schować do kieszeni indeksu, by uniknąć moralizowania i owego „dydaktycznego smrodku”, którego nie lubił nie tylko Mistrz Melchior i Panawakowiczowe dzieci.

Nie będę tał, że cisnęły mi się najpierw pod pióro słowa i apele słuszne, nie do podważenia, lecz cokolwiek wytartę. Hasła, których ranga i oczywistość mogły, lecz

nie musiały przyciągnąć czyjejkolwiek uwagi.

Ze nauka to potęgi kluczem, a ty młodości — nad poziomy... Ze kraj musi liczyć na swoją młodzież, że daje jej z siebie co może i ona winna mu także dać coś w zamian. Ze trzeba nam ludzi ambitnych, rzetelnych, wykształconych solidnie, nie po lebkach — umiejących patrzeć dalej, niż na czubek swego nosa i wypielić rzetelnym wysiłkiem za to choćby, co się przez lata studiów na kredyt wzięło.

Zastanawiałem się — przypomnieć im czy nie o tym wszystkim — teraz, u progu nowego roku akademickiego, udowodnić czymś dla nich i czym powinny być studia. Jak wiele winni z nich wynieść, by starczyło tego nie tylko na satysfakcję dla rodziców, na spełnienie ich własnych marzeń i planów, ale także prawdziwie społecznie zaangażowanie w sprawy kraju, na obywatelską postawę, na nonkonformizm wreszcie, na odwagę głoszenia i bronięcia własnego zdania, w różnych sytuacjach życiowych i na różnych stanowiskach... Na...

Czy nie za wiele tego naraz? — pomyślałem. Gotowa jeszcze wyjęć z tego taka akademiacka książka życzeń, prób i żądań. Może oni wiedzą o tym wszystkim bardzo dobrze, a poza tym...

Właśnie. Za kilka dni w czasie uroczystych immatrykulacji, jakie odbywać się będą we wszystkich polskich uczelniach, zdziebko stręmonawiać, przejeżdżać między dziekanatami przed rektorami, dziekanami, profesorami zwroty studenckiego słubowania. ZAUFAJMY IM, ZE DOTRZYMĄJA SŁOWA.

Z. SZCZEPANIĄK

NIE TĘDY DROGA

Prognozy wieloletnie przyjmują za pewnik, że za kilkanaście lat Belchatowski Okręg Przemysłowy będzie znany w kraju nie tylko z produkcji węgla i energii, lecz i wielu innych artykułów, których produkcja tu właśnie będzie najbardziej opłacalna lub konieczna. Takim przemysłem będzie tu kiedyś branża materiałów budowlanych. Znacznie wcześniej rozpoczną pod Belchatowem prace Belchatowskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”.

Specjalnością tych zakładów będzie produkcja taśmy gumowej, zbrojonej linkami stalowymi. Tej taśmy, o szerokości 2250 milimetrów i 1600 mm zakłady, począwszy od października 1979 r., mają produkować rocznie 140 kilometrów i regenerować 30 kilometrów. Wartość rocznej produkcji tego nowego przedsiębiorstwa resortu chemii ma przekroczyć półtora miliarda złotych. Zakład zajmuje w rejonie Rogowca kilkadziesiąt hektarów powierzchni, a jego główną halą produkcyjną, składającą się z działów walowniczych, wulkanizacji i regeneracji taśm, liczyć będzie kilkanaście tys. m kw. powierzchni.

Ta krótka wycieczka dowodzi, że resort chemii przystąpił w nowym regionie przemysłowym do budowy dużego zakładu produk-

cyjnego, który zatrudni już niedługo w wielu zakładach kilkadziesiąt osób. Znaczenie tego zakładu trudno przecenić, wiedząc, że w transportowaniu urobku z kopalni do elektrowni, całkowicie zrezygnowano z transportu kolejowego. Zastosowanie systemu przenośników taśmowych, a więc ruchomych chodników, jest rozwiązaniem nowoczesnym i ekonomicznym, wymaga jednak stałych dostaw doskonałej taśmy, gwarantującej bezawaryjną pracę przenośników i niezawodne dostawy węgla do pracujących w systemie ciągłym elektrowni. Taśma ta jest dotychczas importowana, kosztuje droga — płacimy 1000 zł dewizowych za 1 metr. Będziemy jej używać coraz więcej, gdyż pod Belchatowem i inne kopalnie odkrywkowe wyposażone będą w ten system trans-

portowy. Uruchomienie krajowej produkcji tej taśmy ma więc w tej chwili taki sam priorytet, jak rozpoczęcie pod Belchatowem w 1980 roku produkcji węgla i energii.

Zakłady „Stomil” w Rogowcu powstają, tak jak wiele innych obiektów okresu przyspieszonego rozwoju. Zainteresowane resorty pozapalały zielone światło, by realizatorzy inwestycji — nie borykając się ze zwykłe obowiązującymi formalnościami — mogli

na tej budowie, który generalny wykonawcą — „Montoprzem” — podsumuje w listopadzie br., na pewno nie przyniesie spodziewanych rezultatów. Z planu rocznego, wynoszącego 162,5 mln zł, w ciągu 8 miesięcy br. wykonano w robotach budowlano-montażowych 16,4 proc. Nie jest gotowa nawet konstrukcja pierwszej części hali produkcyjnej, która miała być do końca roku oddana w stanie surowym. Na planu,

zatem zgromadzone elementy betonowe i stalowe, pracuje niekompletna załoga. Niewiele też dzieje się przy przygotowywaniu frontu robót dla podwykonawców, którzy mają wykonywać obecnie już bardzo pilne zewnętrzne ciągi instalacyjne — przede wszystkim wodociągowe-kanalizacyjne i energetyczne.

W zastawieniu z tym szamarynym tempem robót, niepokojąco wyglądają piętrzące się pod gołym niebem skrzynie, zawierające drogą maszynę z impasem do kon-

fekcji i wulkanizacji taśm gumowych, których montaż, wobec opóźnień, nie będzie w terminie rozpoczęty. Maszyn tych jest już na placu za 255 mln zł, a zgodnie z umowami, dostawy nadal trwają. Jak długo przyjdzie im stać na deszczu?

To pytanie kierujemy, sąrowno do inwestora, tj. „Stomilu”, jak i „Montoprzem” — generalnego wykonawcy. Stwierdziliśmy, będąc w Rogowcu, że ci dwaj partner-

radzi sobie z dostawcami dokumentacji.

Ale nie tędy chyba droga. Moim zdaniem i polityki pisemne na pewno terminów realizacji nie przyspieszą. Nie pierwsza to budowa, której przychodzi podzielić się w wyjątkowo ciężkich warunkach, a wtedy zrozumienie i współpraca partnerów odpowiedzialnych za budowę, jest warunkiem koniecznym. Resorty chemii i budowl-

Ala nie tędy chyba droga. Moim zdaniem i polityki pisemne na pewno terminów realizacji nie przyspieszą. Nie pierwsza to budowa, której przychodzi podzielić się w wyjątkowo ciężkich warunkach, a wtedy zrozumienie i współpraca partnerów odpowiedzialnych za budowę, jest warunkiem koniecznym. Resorty chemii i budowl-

nośćwa na pewno w rozwiązaniu powstałych trudności pomogą, lecz propozycje szybkiej poprawy sytuacji na tej ważnej budowie muszą wyjść z miejsca, gdzie dni i godziny przeliza się na kubaturę budynków, na metry instalacji. Takich propozycji należy więc oczekiwać sąrowno od „Montoprzem”, jak i „Stomilu” u progu drugiego roku budowy, który przyniesie prawie podwojenie wadę tegorocznych.

Maryna Kraj

łatwiej doprowadzić rozpoczęcie dzieła do szczęśliwego końca. Tak więc laski „Montoprzem” rozpoczął budowę, która równocześnie dwa specjalistyczne biura — „Prochem” (konstrukcje i instalacje) oraz Biuro Projektów i Realizacji Inwestycji Przemysłu Gumowego „Stomil” (technologia produkcji), w dużym stopniu mają jeszcze na deskach projektowych. Takim systemem prowadzenia inwestycji wymaga oczywiście najwyższej uwagi i odpowiedzialności.

Tymczasem płaszczak rok sobot-

na tej budowie, który generalny wykonawcą — „Montoprzem” — podsumuje w listopadzie br., na pewno nie przyniesie spodziewanych rezultatów. Z planu rocznego, wynoszącego 162,5 mln zł, w ciągu 8 miesięcy br. wykonano w robotach budowlano-montażowych 16,4 proc. Nie jest gotowa nawet konstrukcja pierwszej części hali produkcyjnej, która miała być do końca roku oddana w stanie surowym. Na planu,

rzys, których nawet plot nie dziełli na placu budowy, już zaczęli się z sobą dogadywać w formie pism interwencyjnych, kierowanych do różnych instancji. Fakt, że „Montoprzem” — wbrew uzgodnieniu, w myśl którego konstrukcję hali głównej i montaż maszyn miał wykonać doświadczony podwykonawca, „Mostostal”, mający wolne moce — sam (goniac za przerobem) rozpoczął montaż szkieletu tego budynku i szybko przy tej robocie utknął. Prawda jest, że inwestor nie najpoplej

Trudne narodziny



Warszawa. Jedno z najnowszych osiedli mieszkaniowych — Wrzeciono na Bielnych. CAF — Kwiatkowski

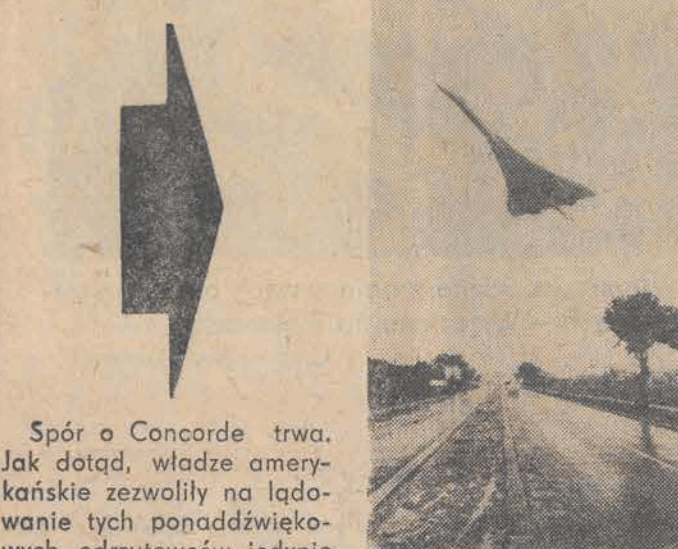


W studio „Mosfilmu” powstaje, przy współpracy twórców chilijskich, film o tragicznych wydarzeniach faszystowskiego przewrotu w Chile we wrześniu 1973 roku. Reżyserem „Nocy nad Chile” są S. Alarcón i A. Kosariw.

W obiektywie łobieży świata



ZSRR. W permskiej galerii sztuki znajduje się unikalna kolekcja 600 rzeźb w drewnie z XVII-XIX wieku, pochodzących z terenów południowo-zachodniego Uralu.



Spór o Concorde trwa. Jak dotąd, władze amerykańskie zezwoliły na lądowanie tych ponadźwiękowych odrzutowców jedynie w Waszyngtonie.



Gastarbeiter z Pakistanu na ulicy Dubai – jednego z szeikanatów arabskich.

Londyński Uniwersytet przeprowadził wśród 4000 angielskich szesnastoletków ankietę, której celem było poznanie, co młodzież wie o współczesnych problemach Wielkiej Brytanii. Oto niektóre rezultaty, podane przez „International Herald Tribune” z 16 sierpnia.

44 procent ankietowanych uważa Irlandzką Armię Republikańską za organizację... protestantów, co ozwarty zapytany kojarzył politykę nacjonalizacji z partią konserwatywną, 23 proc. wyraziło pewność, że Szwajcaria jest członkiem Wspólnego Rynku. Profesor Bernard Crick krótko skomentował rezultaty ankiety: „naprawdę przerażające”.

Profesor ma rację, nas jednak interesuje skąd to się bierze, jaką wiedzę przekazuje młodzieży prasa, telewizja, kino. Zaczniemy od prasy. Mam przed sobą egzemplarz popularnego w Anglii dziennika „Sun”. Cała niemal pierwsza strona (tytuł pięciosłabkowy) o gwiazdce zespołu „Rolling Stones”, Jaggerze, a ściślej mówiąc o stanie jego małżeństwa z czarną Bianką. Gwiazdor spędził z nią pięć dni na luksusowym jachcie, w celu — jak pisze „Sun” — „złagodzenia różnic”. Po podróży Bianca oświadczyła: „Nie sądzę, aby nasze małżeństwo trwało długo”, pieśniarz — milioner stwierdził: „Przynajmniej, że sprawy wyglądają nie najlepiej”. I tak dalej w tym stylu.

Strona druga — kilka informacji gospodarczo-społecznych. Zapowiadając druk nowych, mniejszych banknotów funtów szterlingów, dziennik przypomina, że jeśli wartość funta w 1969 roku przyjął za 100, to w 1976 roku miał on tylko wartość 42 pensów. Jest też informacja, relacjonująca stan bezrobocia w tym kraju. W sierpniu było już 1.635.950 ludzi bez pracy — 6,9 proc. całej zawodowo czynnej populacji. Komentarz do tej informacji liczy sobie 44 wiersze druku — opowieść o perypetiach małżeńskich piosenkarza — wierszy 183.

Strona trzecia. Na całej niemal powierzchni zdjęcie nagiej 17-letki Debbie Linden z takim, skrzącym, tekstem: Debbie zawsze marzyła, aby jej zdjęcie na naguska ukazało się w „Sunie”. To marzenie zostało spełnione. Teraz marzy się jej kariera tancerki. „Jeśli jej technika tańca jest tak dobra, jak jej wygląd zewnętrzny, osiągnie swój drugi ambitny cel tak szybko, jak pierwszy” — wyrokuje dziennik.

Strona czwarta — nowe szczegóły wokół afery podsłuchowej w siedzibie rządu za czasów premiera Wilsona. Strona piąta — czolowy tekst o szwedzkiej piękności, która rzuciła jakiś popularny śpiewak amerykański dla młodszej dziewczyny, w związku z czym ona

PRZERAŻENIE PROFESORA CRICKA EDUKACJA IGNORANTÓW

poszła na policję i doniosła, że zamierza ona przemycić ze Stanów półtora miliona funtów. Strona szósta — horoskop dnia w stylu: „W ostatniej chwili zaplanowana wycieczka da tobie i twemu kochankowi masę frajdy” oraz wiele różnych informacji, m. in. o Angielce, co podróżuje wielbiędem przez Australię i o jakiejś organizacji, która (dwa razy to czytałem, bo wierzyć mi się nie chciało) domaga się legalizacji stosunków seksualnych z dziećmi. Jej prezes, zapowiadając publiczne zebranie, stawia taką tezę: „Trzeba odróżnić stosunek z dziećmi, które się na nie zgadzają, od stosunku z dziećmi, które się zgadzają. Chcemy pokazać, iż nie jesteśmy organizacją molestującą dzieci, ani grupą obłąkanych panów”. Kolumny ogłoszeń i strona dziewiąta — kolejny odcinek cyklu pt. „Wojna seksualna”. Rzecz o różnych zachowaniach pań i panów w łóżku. Mężczyźni dzielili się tu na zdobywców (tych, co na chama) i bardziej miękki (co to nie dra szat na kobiecie), a całość teoretyczno-naukowa okraszana jest odpowiednimi wypowiedziami pań, na temat jak się to im podoba.

Sirona listów czytelników. Bardzo szczególnych, bowiem gazeta zapowiada wcześniej temat, na jaki czytelnicy mają pisać, placąc nagrodę 10 funtów za pierwszy list, jaki nadejdzie do redakcji. W numerze o którym piszę tematem obowiązkowym były skojarzenia... zapachowe. Pani Layton wyznała, że gdy wacha różę, nie może zapomnieć straszliwej przygody. Podczas ceremonii ślubnej spojrzła na swój bukiet trzymany w rękach, a tam była... osa. Do następnego numeru czytelnicy otrzymali od redakcji następujący temat: „Co byś zrobił, gdybyś mógł spędzić urlop bez swego partnera?”

Dalej idą komiksy (również dla dzieci). „Sun” liczy, oczywiście, na różnych czytelników. Całe strony zadrukowane wynikami gonitw psów, koni, 4 strony o piłce nożnej. I to wszystko.

Celowo odłożyłem na koniec omówienie czterech środków programu trzech kanałów telewizji angielskiej — tyle bowiem miejsca poświęca dziennik na przedstawienie programu dnia. Jakże specyficzna to rekomendacja! Programy rozrywkowe, sportowe, plotki o młodych aktorkach, które tego dnia występują na ekranie. A przecież — dobrze znam program brytyjskiej TV — jest tam sporo rzeczy wartościowych, szczególnie w programie BBC-2. Ale „Sun” ich nie propaguje. Teraz staje się zrozumiałe, dlaczego i telewizja nie jest dla masowego widza przekazywaniem treści ważniejszych niemo o tych, które zaczynają się i kończą w łóżku.

Tyle o dzienniku „Sun”. Oczywiście, w Wielkiej Brytanii ukazują się i poważne pisma, że choćby wspomnę o dosyć często cytowanych w naszej prasie „The Times”, „The Guardian”, „The Fi-

nancial Times”. Ale rzecz w tym, że łączny nakład tych trzech pism daleko odbiega od nakładu „Sun”. A wśród tygodników, któż pobije „News of the World”, w którym seks jest jeszcze bardziej eksponowany, a jednorazowy nakład tego piśmiidła już 5 lat temu osiągnął siedem milionów!

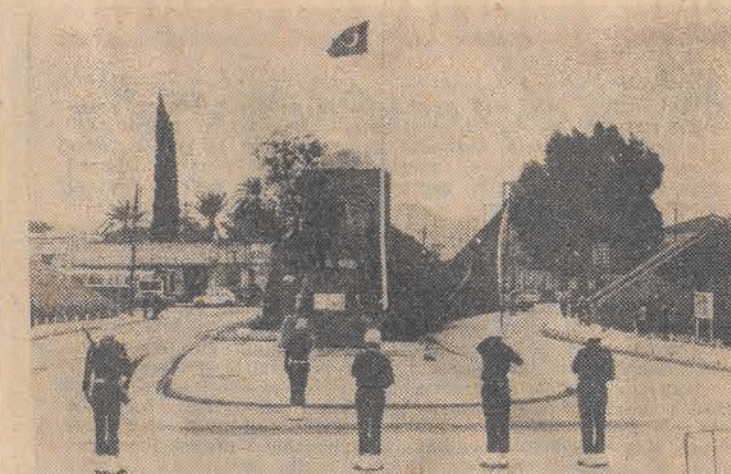
Skąd więc londyński nastolatek ma czerpać wiedzę o świecie, skąd ma on wiedzieć czym zajmują się własny parlament, kto mu wyjaśni, że w Irlandzkiej Armii Republikańskiej nie ma ani jednego protestanta, nie mówiąc już o takich imponderabiliach, że ta wojna przecież nie jest średniowieczną wojną religijną, że jest to walka pomiędzy biedniejszą mniejszością katolicką a bogatą, dzierżącą w swych rękach władzę i mającą pełnię praw — większością protestancką. Wymagowane członkostwo Szwajcarii w EWG, to drobiazg w porównaniu do zasadniczego dla Wielkiej Brytanii pytania: jak jej wejście do tej organi-

zacji wpływa na gospodarkę, stosunki społeczne, wreszcie na suwerenność tego kraju? Cóż młody człowiek nad Tamizą może wiedzieć o krajach socjalistycznych?

W sposób szczególny redagowany dział telewizyjny ma swój odpowiednik w polityce repertuarowej kina w tym kraju. Nie tylko zresztą w Wielkiej Brytanii. W tych najbardziej znanych, premierowych kinach West-Endu preferuje się takie treści, jakie upodobał sobie „Sun”, z tą może różnicą, że panie na plakatach reklamowych pozują w sytuacjach bardziej kuszących. To, co wartościowe w kinematografii światowej, nie jest w stanie przebić się do kin przy Leicester Square. Kasa jest ważna — to, co ją robi, preferują producenci i dystrybutorzy. A o poziom wykształcenia młodzieży, jej wiedzy, znajomości świata może się martwić profesor Crick. Właściciel dziennika „Sun” i „News of the World” (co stało o mało nie kupił znakomity tygodnik „Observer”) Australijczyk Rupert Murdoch, który z prasy uczynił politykę (nie tylko wydawniczą), jest górą. Nie prof. Crick.

ANDRZEJ BRONIAREK

Cypr



Cypr, niewielka wyspa na Morzu Śródziemnym (powierzchnia około 10 tysięcy km kwadratowych) od dłuższego czasu stwarza niebezpieczeństwo w tym rejonie świata. Republika otrzymała niepodległość w 1960 roku, ale też nie zaznała spokoju. Zamieszkuje ją ludność (650 tys.) składa się w czterech piątąch z Greków, a resztę stanowią Turcy. Zorganizowana przez małą grupę skrajnie prawicowych Greków próba zamachu stanu dała pretekst do wywołania na Cyprze tureckich komandosów i odtąd faktycznie rozpoczął się podział wyspy na część grecką i turecką. Śmierć arcybiskupa Makariosa i niedawny wybór Spirosa Kiprianu na prezydenta państwa, nie przyniosły politycznej poprawy sytuacji na tej niewielkiej, ale ważnej scenie politycznej. Turcy cypryjscy uważają Kiprianu — podobnie, jak przedtem Makariosa — za przywódcę Greków i tylko Greków. Problem Cypru nie po raz pierwszy znalazł się na forum ONZ, ale czy zostanie przedko rozwiązany — nikt nie może przewidzieć. 45-letni prezydent Kiprianu zostanie szefem państwa do lutego 1978 roku, kiedy to miała upłynąć kadencja nie żyjącego do Makariosa.

Związek Radziecki podtrzymał zwołanie w ramach ONZ reprezentatywnej, międzynarodowej konferencji na temat Cypru. Projekt radziecki spotyka się z coraz szerszym poparciem w świecie.

Na zdjęciu: Turcy wciągają swą flagę przed pomnikiem Atatürka w Nikozji. CAF — Camera Press

ŚMIERĆ GENERAŁA AILLERET

Wypadek zdarzył się 9 marca 1968 roku. Nad lotniskiem Saint-Denis-de-la-Réunion rozbił się samolot DC-6, który — zamiast skierować się w kierunku morza, skręcił ku pobliskim wzgórzom. Zginęli wszyscy: sześć połączonych sztabów armii francuskiej generał Ailleret wraz z żoną i córką oraz sześć osób — jego towarzysze i załoga.

Jest to historia dawna, ale w swoim czasie o niej głośno ze względu na osobę generała, który w czasach V Republiki, pod rządami generała de Gaulle'a, odegrał szczególną rolę. On to bowiem był twórcą strategii „wszystkich azymutów”, która zadawała kierunek koncepcjom strategicznym Pakty Atlantycznego i USA.

Charles de Gaulle zapoczątkował wylom w dotychczasowym sposobie myślenia reprezentantów tego paktu, którego credo wyrażało się w podstawowym twierdzeniu, że Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne zagrażają w sposób aktywny Zachodowi i należy podejmować wszelkie możliwe środki obrony. Prezydent Francji stwierdził wręcz, że nie jest to prawda, natomiast może się zdarzyć, że Stany Zjednoczone, odgrywające czołową rolę w NATO, uwikłają swoich sojuszników — bez ich wiedzy i zgody — w konflikt, którego rezultatów nie sposób przewidzieć.

De Gaulle, jak wiadomo, dlatego właśnie wyprowadził Francję z organizacji wojskowej Pakty Atlantycznego, kierując się jej narodowym interesem, a jednocześnie — zgodnie z nim — dokonał otwarcia francuskiej polityki na Wschód, kiadąc podwaliny pod renesans dobrych, wręcz wzorcowych stosunków ze Związkiem Radzieckim, Polską i innymi krajami socjalistycznej Europy wschodniej.

Generał Ailleret, który twierdził, że Francja powinna być przygotowana na wszelkie niebezpieczeństwa, a więc również — a raczej zwłaszcza — z Zachodu (interwencja USA w Wietnamie osiągnęła wówczas swoje apogeum, a polityka USA na Bliskim Wschodzie budziła najwyższy niepokój Paryża) — działał więc w duchu koncepcji politycznych i strategicznych de Gaulle'a.

Ogłoszenie tej nowej strategii francuskiej wywołało niesłychane zamieszanie w NATO. Ale nie mniejsze zamieszanie wywołało w kręgach francuskich wojskowych, z których wielu było weteranami „brudnej wojny w Indochinach”, a wielu zwolennikami „Algierii francuskiej”, żywiącej urazę do polityki, która — w ich oczach — doprowadziła do „ruiny Francji” poprzez jej rezygnację z kolonialnego imperium.

Po wypadku, w którym zginął generał Ailleret, komisja, która badała jego przyczyny, nie znalazła nic anormalnego. Ostatni jednak — z polecenia gabinetu fran-

PRZYPADEK CZY SPISEK?

cuskiego ministra obrony — wyciągnięto z archiwum dossier całej sprawy i zaczęto ją na nowo studiować.

Przyczyną tego było wydanie przez wydawnictwo Seul książki młodego historyka kanadyjskiego, Johna Saul, noszącej tytuł „Śmierć generała”. Twierdzi on w swej książce, w której generał Ailleret nazywa się „generał Marcotte” — że został on zamordowany, że przelozona została kable orczyka, przy pomocy których uruchamiano lotki, umożliwiające pilotowi manewrowanie w prawo lub w lewo. Wykluczono możliwość, by mimo silnego deszczu i paru kilometrów ponad normę — jak głosiły plotki po wypadku — doświadczony pilot wojskowy mógł się pomylić do tego stopnia, by polecieć w przeciwnym niż trzeba było kierunku.

Oczywiście, w książce, przy zmienionych nazwiskach — poza głównym bohaterem „generałem Marcotte”, którego łatwo rozszyfrować — identyfikacja innych osób następuje z trudnością. „Trudno też wyrobić sobie

opogląd — pisze francuski tygodnik „Le Nouvel Observateur” — na ile można wierzyć Johnowi Saul. Ale jego teza — produkt zręczności pisarza, czy prawdy historycznej — jest zbyt bliska rzeczywistości i musi wywoływać niepokój”.

Wiadomo było, że generał Ailleret nie był zbyt lubiany w armii, to znaczy w jej kierowniczych kręgach. Człowiek ten, który od pierwszej chwili uczestniczył we francuskim Ruchu Oporu, niejednokrotnie mówił o sobie jako o lewicowcu, a o niektórych swoich kolegach — jako o „burżuach”. W 1959 roku on właśnie sprzeciwiał się pierwszemu eksperymentowi z francuską bronią jądrową.

Odciał się on również zdecydowanie od generalistycznego puczu w Algierii, zachowując wierność wobec koncepcji de Gaulle'a, a po upadku rebelii został szybko awansowany, co niewątpliwie przyczyniło mu wrogów w kręgach wojskowych „ultrasów” we Francji. Tym bardziej, że świadczył on na procesie generała Salana, nie oszczędzając tego czołowego zwolennika utrzymania w Algierii panowania kolonialnego Francji.

W 1962 roku de Gaulle mianował Aillereta szefem połączonych sztabów armii, w której z każdym rokiem zdobywał on coraz większy wpływ. Zdaniem autora książki „Śmierć Generała”, za to właśnie zapłacił życiem. Stare kadry dowódców, ci sami ludzie, którzy opowiadali się za Pétainem przeciwko de Gaulle'owi, przeciwko Ruchowi Oporu — za ruchem algierskich ultrasów z OAS — nie chcieli się pogodzić z podporządkowaniem się dowódcy, którego — ze względów politycznych — nie mogli zaakceptować.

Wydarzenia późniejszych, a zwłaszcza ostatnich lat, podsycają podejrzenia, że John Saul, posługując się fikcyjnymi nazwiskami, ale opierając się na dokumentach, ukazał jedynie kulisy jednego jeszcze reakcyjnego spisku, który oczekuje na wyjaśnienie.

Do takich wniosków doszło francuskie ministerstwo obrony, nakazując ponowne zbadanie akt całej sprawy. Do takiego wniosku doszły też wydawcy książki Johna Saul w Wielkiej Brytanii, gdzie bohater „Śmierci generała” nie nazywa się już „generał Marcotte”, lecz po prostu Charles Ailleret.

KOPIA ARTYMOWSKA



Wyścigi starych samochodów wzbudzają duże zainteresowanie w czasach gdy firmy światowe...

W RFN ustalono urzędowo zawartość standardowego „koszyka z prowiantem” dla 2500 000 bezrobotnych...

Niewinny? To zamknęć

Obywatel amerykański Ralph Lobaugh nigdy nie miał szczęścia, bo był brunetem o chlerlawej aparycji...



Tylko w okresie letnim spotkać można na ulicach Madrytu ludzi i zwierzęta chodzących spokojnie po jezdni...

dzienniczek

się głównie do pieszych, z mierzalą zapłacić dużymi monetami 10-złotowymi...

W ZIELONOGÓRSKIM „ORBISIE” turysta zabiegający o wizę do Francji otrzymuje formularz...

W SAN FRANCISCO przeprowadzono test psychologiczny do kina wprowadzono komi i pokazano mu film o wyścigach konnych...

NAUCZYCIEL pyta u cznia: „Jaki to czas? Ja się kąpie, ty się kąpiesz, on się kąpie...”...

JUZ WIELOKROTNIE kradziono brązową strzałę Robin Hoodowi, stojącemu na cokole u stóp zamku w Nottingham...

PSIAKREW, omyliłem się! Byłem przekonany, że suma nie dzieli się przez pięć...

27-LETNI OBYWATEL PSZCZYŃNY, wypiwszy co najmniej sześć szklanek wina...

W RIO DE JANEIRO uważa turystów zwracając znaki drogowe, odnoszące...

chciał potem zwiedzać inne kraje, poprosi zatem o formularz w innym języku...

ZASTRAJKOWAŁO 12 młodych członków chóru w kościele św. Mikołaja w angielskim mieście Barton...

W STOLECZNYM SKLEPIE „Sesam” klientka podeszła do kasy z kurczakiem w koszyku i za...



Jaka szkoda, że Oskar usnął. Jeszcze tyle miałam ci do powiedzenia...

od poduszek znajdujących się na ławkach kościelnych. Dziękujemy z góry...

NAUCZYCIEL pyta u cznia: „Jaki to czas? Ja się kąpie, ty się kąpiesz, on się kąpie...”...

JUZ WIELOKROTNIE kradziono brązową strzałę Robin Hoodowi, stojącemu na cokole u stóp zamku w Nottingham...

27-LETNI OBYWATEL PSZCZYŃNY, wypiwszy co najmniej sześć szklanek wina...

W RIO DE JANEIRO uważa turystów zwracając znaki drogowe, odnoszące...

chciał potem zwiedzać inne kraje, poprosi zatem o formularz w innym języku...

ZASTRAJKOWAŁO 12 młodych członków chóru w kościele św. Mikołaja w angielskim mieście Barton...

W STOLECZNYM SKLEPIE „Sesam” klientka podeszła do kasy z kurczakiem w koszyku i za...

Rozkosze łamania głowy

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

Crisscross puzzle grid with letters A-L and numbers 1-11. Includes logo for TEATR WIELKI.

Krzyżówka z hasłem

Posłono: 1. Lety nad rzeką Mleczną, 4. Zwierzę w okresie od opuszczenia osłon jajowych do osiągnięcia dojrzałości...

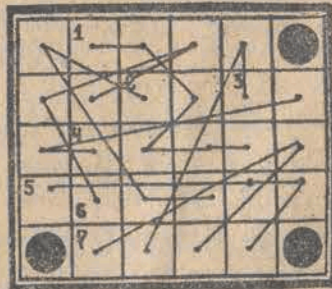
Pionowo: 1. Rodzaj rysunkowej zagadki, 2. Państwo w Europie, 3. Drzewo obszarów zwrotnikowych...

SZYFR KRZYŻÓWKI: E-2, L-1, B-5, G-3, D-11, A-10, D-3, B-1, A-7, I-5, H-10, L-1, A-10, J-5, D-9, C-7, J-4, L-2, L-3, K-3, H-2, G-11, H-8, D-3, F-10, A-7, B-1, A-5;

Za rozwiązanie krzyżówki i odczytanie tego hasła dyrekcja Teatru Wielkiego w Łodzi przygotowała 10 biletów wstępu na aktualne spektakle...

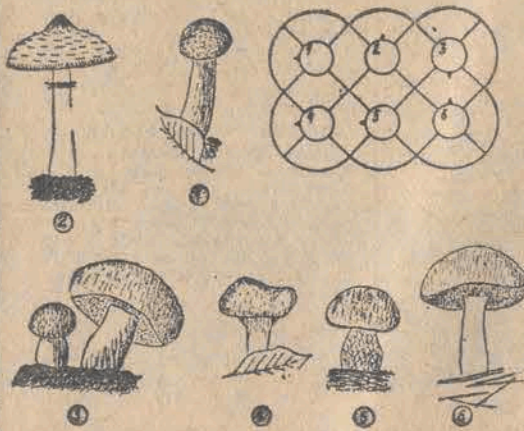
Pantropa

Należy odgadnąć śladem wyrazów o poniższym znaczeniu i wpisać je do diagramu w sposób wskazany liniami łamanymi...



1. Plemię, ród, 2. Podopieczny Juhasa, 3. Owad kadłowy, 4. Błęszcząca rzeka, 5. Najsmaczniejsze z łódzkiego Horteksu, 6. Miejsce zetknięcia, 7. Mieszkańca w nim przez całe życie.

Jesienna wirówka



Do diagramu należy wpisać sześć pięcioliterowych nazw grzybow, które widzimy na rysunku. Początek wpisywania wyrazów w kółkach, a następnie litery należy wpisywać zgodnie z ruchem wskazówek zegara...

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy” Nr 36

REBUS TEATRU WIELKIEGO

Adam Duliński.

ZADANIE KONIKOWE

Warszawa, miasto pokoju.

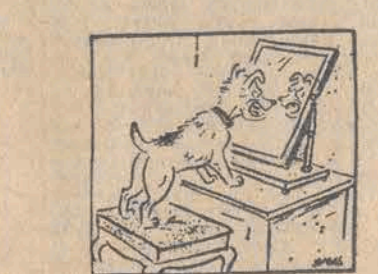
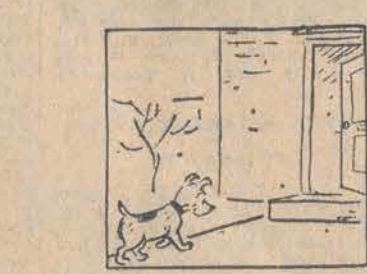
SUPERKRZYŻÓWKA

W Uniwersalu Mera-Poltik.

NAGRODY RZECZOWE „UNIWERSALU”

otrzymują w wyniku losowania: Urszula Lemańska Łódź, ul. Gojawiczyńskiej 7/4, Krystyna Bożek Pabianice, ul. Wlejska 16/18, Anna Senderecka Łódź, ul. Marysińska 90/13, Teresa Markowska Puszcza Marjańska, w. Długokąty Duży 9. Odbiór nagród w „Uniwersalu” Łódź, pl. Niepodległości 4 - dział reklamy (1 piętro).

BILETY WSTĘPU DO TEATRU WIELKIEGO WYLOSOWALI: Leopold Kolomecki Łódź, ul. Lagiewnicka 69/28, Maria Banasiak Łódź, ul. Kilińskiego 154, Teresa Stasińska Zgierz, os. 650-lecia bl. 21/1, Bogusław Kurowski Łódź, ul. Elsnera 4/139 i Maria Klimkiewicz Łódź, ul. Wici 72/25. Odbiór biletów w Teatrze Wielkim Łódź, pl. Dąbrowskiego - Biuro Obsługi Widzów.



BARAN - 21. III. - 20. IV.: W sprawie, która cię zaprzęta, masz w ręku wiele atutów. Pomysł cię jednak trzeba i o tych, których ci brakuje. Jeden ze sławnych dowódców mówił: trzeba oczekiwać najlepszego, żeby być przygotowanym na najgorsze. Dotyczy to nie tylko bardzo ważnych rozstrzygnięć. W żadnej sytuacji nie wolno lekceważyć przeciwności, choćby wydawały się mało istotne. Uświadomić jej trzeba sobie zawsze, a gdy się tylko da - z góry usunąć.

Żadnej szansy powodzenia dla Lwów, które zbroczą z dawno wytkniętej drogi. Zmieniając rydymalne warunki życia, tracą grunt pod nogami. Przekonują się po pewnym czasie, że nie po...

lecz i na stosunkach z otoczeniem. SKORPION - 24. X. - 22. XI.: Originalna decyzja jest zazwyczaj trudniejsza do urzeczywistnienia od banalnej. Wiele Skorpionów doświadczyło tego na własnej skórze nie dalej jak w tym roku. Teraz jednak mają szansę popłynąć pod prąd. I dobrze zrobią, jeśli z niej skorzystają, nie zrażeni poprzednimi porażkami.

lecz i na stosunkach z otoczeniem. SKORPION - 24. X. - 22. XI.: Originalna decyzja jest zazwyczaj trudniejsza do urzeczywistnienia od banalnej. Wiele Skorpionów doświadczyło tego na własnej skórze nie dalej jak w tym roku. Teraz jednak mają szansę popłynąć pod prąd. I dobrze zrobią, jeśli z niej skorzystają, nie zrażeni poprzednimi porażkami.

statno niepowodzenia towarzyskie bądź uczuciowe. Naszym zdaniem polegają one na braku pewności siebie. To zaś wynika - u pań jak i u panów - ze zbyt małej ułabości o własną atrakcyjność. WODNIK - 21. I. - 18. II.: Chceć wykonać zadanie, którego nie popiera najbliższe otoczenie - musisz uwzględnić interesy większej liczby osób. W ten sposób znajdziesz sojuszników gotowych doświecić, że gra jest warta świeczki.

ZNAKI ZODIAKU

BYK - 21. IV. - 21. V.: Prawa stosunków w rodzinie zaczęły przede wszystkim od ciebie. Nie obstawaj przy swojej racji, gdy przeważa opinia, że powinność się podporządkować argumentom pozostałych osób. Jeśli nawet przyszłe wydarzenia po...

trafia się przystosować do nowych okoliczności. PANNA - 24. VIII. - 23. IX.: Odwaga i ambicja są nadal twoimi głównymi atutami tak w pracy zawodowej, jak i w innych układach osobistych i spo...

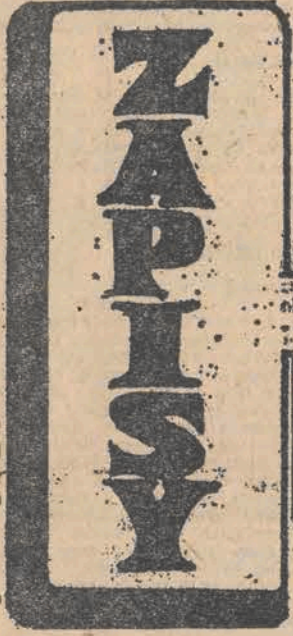
WAGA - 24. IX. - 23. X.: Wagi, którym poprzednie miesiące przyniosły wiele silnych wrażeń, dobrze zrobią udając się teraz na wypocinek, albo narzucając sobie spokojny tryb życia. Inaczej ich smęcenie odbije się nie tylko na zdrowiu i samopoczuciu,

lecz i na stosunkach z otoczeniem. SKORPION - 24. X. - 22. XI.: Originalna decyzja jest zazwyczaj trudniejsza do urzeczywistnienia od banalnej. Wiele Skorpionów doświadczyło tego na własnej skórze nie dalej jak w tym roku. Teraz jednak mają szansę popłynąć pod prąd. I dobrze zrobią, jeśli z niej skorzystają, nie zrażeni poprzednimi porażkami.

RYBY - 19. II. - 20. III.: Nie obiecuj sobie zbyt wiele po znajomościach zawartych na tegorocznym urlopie. Nie są to osoby, o których względy warto zabiegać, poświęcając im czas i zainteresowanie kosztem wypróbowanych przyjaciół.



ZAKŁADY WŁÓKIEN CHEMICZNYCH
„CHEMITEX – ANILANA”
PRZYJMUJĄ ZAPISY



absolwentów szkół ogólnokształcących na
3-MIESIĘCZNY KURS
PRZYGOTOWUJĄCY
do zawodu
APARATOWY
PROCESÓW
CHEMICZNYCH

Zapisy przyjmuje:
sekretariat Zasadniczej Przykładowej
Szkoły Zawodowej Zakładów Włókien
Chemicznych „Chemitex – Anilana”
w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 113/117
(tel. 602-04) w godz. 13 – 18
Szkoła 1000-lecia im. Tekli Borowiak.

2740-k

SPRZEDAM minikalkula-
tor 47-dzianinowy. Tel.
229-22.

SPRZEDAM kwaciarnię
dobrze prosperującą. Of-
erty „20568” Prasa, Piotrkowska 96.

WTRYSKARKĘ poszomną
sprzedam. 741-26.
20550-g

KOZUCH męski duży sa-
graniczny — sprzedam.
390-01 po 16. 20481-g

SPRZEDAM cooker-paniele
rodowodowe szczeniaki.
Dąbrowskiego 34 m. 76,
tel. 53-24-68. 20504-g

SPANIELE — szczeniaki
sprzedam. Przędzalnia
49-4. 20584-g

FUTRO karakulowe czar-
ne — sprzedam. Tel. 422-12
po 16. 20682-g

SPRZEDAM białe kara-
kulowe brązowy i czarny.
Bazarowa 1a m. 8 godz.
17-19. 20847-g

KOMPLET mebli sprze-
dam. Tel. 53-68-28.

BLAMY czarny, brązowy
łapki karakulowe — sprze-
dam. Murarska 1 m. 11
blok 1 po 17. 20751-g

BLAM łapki karakulowe
czarne — sprzedam. Uni-
wersytecka 19 m. 25 po 17.
20709-g

KOZUCH damski, męski
— sprzedam. Tel. 414-93.
21003-g

KOZUCH damski, męski —
szczipie sprzedam. Tel.
811-37. 20970-g

NOWE futro łapki karaku-
lowe, czarne oraz wlochoz
na tapczan sprzedam. Za-
gajnikowa 11. 20949-g

KOZUCH sprzedam. 324-06.
20865-g

FUTRO karakulowe czar-
ne, nowe francuskie sprze-
dam. Tel. 378-13. 20994-g

BLAM czarne łapki kara-
kulowe sprzedam. Mazur-
ska 31 m. 23, po 16. 20937-g

FUTRO nowe, łapki kara-
kulowe sprzedam. Tel.
754-93. 20889-g

KOZUCH, futro — łapki
karakulowe — brązowe
sprzedam. Tel. 817-49.
21019-g

4 OKNA z ramami (bloko-
we) — sprzedam. Telefon
325-22 po 20. 21096-g

ŁAPKI karakulowe — białe
sprzedam. Tel. 745-54.
21104-g

BLAM — łapki karakulo-
we sprzedam. Lutomska
127-51, po 14. 21143-g

MIKROSKOP nowy sprze-
dam. Tel. 415-45. 21153-g

KOZUCH szczipie sprze-
dam. 311-51, po 15. 21128-g

SYPIALNIE sprzedam. Głó-
wna 9, Grodecki. 21192-g

SPRZEDAM futro karaku-
lowe brązowe, nowe. Tel.
51-53-88 po 18. 21142-g



SKODĘ S-100 — 1975 sprze-
dam. Nowy Świat 12 —
Widzew. 21153-g

„OCTAVIA-Super”, stan
dobry — sprzedam. Tel.
51-40-98. 20458-g

„SYRENE 105” (grudzień
1974) — sprzedam. Telefon
748-00 godz. 16-20. 20520-g

PILNIE sprzedam „Fiata
125 p — 1300” (1970).
Tel. 51-38-15. 20494-g

AMATOROWI sprzedam
„BMW — Sahara — Solo”.
Srebrna 49, tel. 52-45-50.
20557-g

„FIATA 850” — sprzedam.
Tel. 343-81. 20839-g

„SKODĘ — 100S” nowa
sprzedam. Oferty „20829”
Prasa, Piotrkowska 96.

„NESE” (rok odbudowy
1977), „Zuka” na części —
sprzedam. Zduńska Woja,
Sieradzka 38. 20747-g

„WARTBURGA 353” sprze-
dam. Tel. 375-51. 21008-g

„FIATA 125 p — 1300”
1974 sprzedam. Nowotki 8,
godz. 14-18. 20315-g

„FIATA 126 p — 1974 sprze-
dam. Tel. 53-98-31. 20891-g

„WARTBURGA 353” (1973)
— sprzedam. Tel. 274-35.
20589-g

„SKODĘ 1000-MB 1967
— sprzedam. Łódź, Górna,
Mielny 1. 20890-g



U W A G A,
KANDYDACY NA STUDIA
EKONOMICZNEJ
Dyrekcja Szkolenia
Ekonomicznego

POLSKIEGO TOWARZYSTWA
EKONOMICZNEGO W ŁODZI
ORGANIZUJE

K U R S
UTRWALANIA WIEDZY

(przygotowujący do egzaminu wstępnego na UŁ)
Zapisy i informacje:
PTE — Łódź, ul. Wólczńska 51, tel. 607-70,
378-01.

2710-k

DOCHODZĄCY HUFIEC PRACY
dla dziewcząt i chłopców

(w wieku 17 lat)

PRZYUCZAJĄCY DO ZAWODU

- TEKSTUROWACZA PRZĘDZY
- WYKOŃCZALNIKA

ORGANIZUJĄ
ZAKŁADY
TEKSTYLNO — KONFEKCYJNE

„TEOFILOW”

UL. SZPARAGOWA 6/8

o r a z

ŁÓDZKA KOMENDA OCHOTNICZYCH
HUFCÓW PRACY FSZMP.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje
— Łódzka Komenda OHP, Łódź, ul. Piotrkow-
ska 69, front, II piętro, w godz. 9-16, telefon
363-31,
— Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego ZTK
„Teofilów”, Łódź, ul. Szparagowa 6/8, telefon
52-95-23.

2584-k

ODSTAPIĘ wkład na „Sy-
rene”. Odbiór zaraz. Tel.
461-03. 20922-g

SPRZEDAM „Fiata — 1500”
(1973), stan bardzo dobry.
Tel. 258-03. 20886-g

„VOLKSWAGENA 411-LE”
sprzedam. Tel. 761-89 —
wieczorem. 21022-g

„FIATA 125 MR” (czere-
wiec 1977) — sprzedam, za-
mienie na tańszy. Koszaliń-
ska 30. 21038-g

„MOSKOWICZA 412” (1973)
— sprzedam. Tel. 468-70
(415-24). 21085-g

„SYRENE 105” pilnie sprze-
dam. Lniana 19 m. 43, po
16. 2115-g

„WARSZAWĘ” górna, prze-
bieg 47.000 sprzedam. Tel.
619-23. 21126-g

WKŁAD na Fiata-126p 1979
zamienie na odbiór jak
najszybciej. Oferty „21363”
Prasa, Piotrkowska 96.

„WARTBURGA 353” sprze-
dam. Tel. 332-18 — wieczor-
em. 21141-g

„FIATA — 125-p-1300” stan
bardzo dobry — sprzedam.
Tel. 448-33. 21286-g

SPRZEDAM „Fiata-126p”
nowego oraz „Syrene-105-
Lux” po 11.000 km. Tel.
51-47-83, godz. 16-22. 21244-g



POSZUKUJE w Zgierzu lub
na terenie gminy Zgierz
lokalu nadającego się na
produkcję rzemieślniczą
(konieczne światło, siła
woda). Oferty „20592” Pra-
sa, Piotrkowska 96.

M-3 lub kawalerkę najchę-
tniej w dzielnicy Górna —
kupię. Tel. 452-12. 20649-g

M-4 — 2 pokoje z telefo-
nem, wysoki parter — Zu-
bardz, zamienie na 8-poko-
jowe — Górna. Tel. 51-12-18.
Godz. 17-20 20618-g

CUDZOZIEMIEC poszuku-
je mieszkania M-3 lub
M-4 na 3 lata, najchętniej
z telefonem. Oferty „21091”
Prasa, Piotrkowska 96.

MIESZKANIE komfortowe
M-2 — sprzedam. Oferty
„20992” Prasa, Piotrkowska
96.

M-3 z telefonem i pokój
z kuchnią zamienie na M-4.
Oferty „21017” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE lokal ok. 100
m (okolice Łodzi). Oferty
„21018” Prasa, Piotrkowska
96.

BLOKI — pokój, kuchnia
— zamienie na większe.
Tel. 51-31-83. 21097-g

POKOJ oddam studentce.
Tel. 448-31. 20995-g

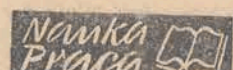
MŁODA pracująca poszu-
kuje pokoju sublokatorskie-
go. Oferty „21068” Prasa,
Piotrkowska 96.

GARAŻ w okolicy Śląskiej
— kupię. 53-19-31 20336-g

GARAŻ murowany sprze-
dam. Okolice pl. Raymon-
ta. Oferty „20962” Prasa,
Piotrkowska 96.

STUDENT obcokrajowiec
poszukuje M-4 — w cen-
trum, umeblowane. Platne
za pół roku. Oferty „21192”
Prasa, Piotrkowska 96.

GARAŻ — Przemysłowa
zamienie na Lanową. Of-
erty „21157” Prasa, Piotrkowska 96.



POTRZEBNY szklarz —
nowa szklarnia. Konstanty-
nów, 22 Lipca 87. 20551-g

POTRZEBNA wykwalfiko-
wana szwaczka — odzież
dziecięca. Piotrkowska 21.
21076-g

ZATRUDNIĘ szwaczkę do
szycia koszul. Tel. 664-50
po 15. 20134-g

POTRZEBNA pomoc do-
mowa. Tel. 819-49. 20943-g

SZWACZKĘ z terenu Piotrkowa,
Tomaszowa lub okolic
— zatrudnię. Oferty
„20919” Prasa, Piotrkowska
96.

OPIEKUNKA do dziecka 3
godzin dziennie — potrze-
bna. Kopcińskiego 42 m. 4.
20979-g

ZATRUDNIĘ pracowników
na cały lub pół etatu do
wykonywania wieńcy i
wiązanek okoliczności-
wych. Dzwonić 53-56-14.
20821-g

MŁODY posiadający prawo
jazdy podejmij pracę. Of-
erty „20789” Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNA pomoc do
czterolatkowego dziecka. Of-
erty „20798” Prasa, Piotrkowska 96.

UCZENNICĘ lub pracowni-
cę zatrudnij. Wyrób zam-
ków błyskawicznych, Hele-
nowek, Pozłomkowa 22.
20511-g

POSIADAM „Zuka” skrzy-
niowca nawigację współpracę
Oferty „20515” Prasa,
Piotrkowska 96.

OPIEKUNKA do dziecka
pilnie potrzebna. Lina-
nowskiego 110 m. 13.
21335-g



PRYWATNY Zakład odna-
wia skórzaną płaszczkę i
marnyarki Łódź, Andrzej
Struga 58, 10-17,30.
20880-g

WYKONUJEMY prywatnie
na zamówienie wieńce i
wiązanek okolicznościowe
oraz przyjmujemy zamówie-
nia na Wszystkich Świę-
tych. Odbiór przy cmentar-
zu Zarzew. Dzwonić
53-56-14. 20820-g

SKRADZIONO „Syrene 104”
bezowa IR 90-30. Telefon
53-33-42. 20891-g

JUGOSŁAWIA, Włochy —
październik jedno, dwa
miejsca wolne w samo-
chodzie. Oferty „21016”
Prasa, Piotrkowska 96.

CZYSZCZENIE i farbowa-
nie kożuchów. Łódź, Nar-
utowicza 3, Memot.
20423-g

21 września sgnąć biały
pudełek — szuczka. Za u-
dzielenie informacji o
miejscu pobytu nagroda.
Gagarina 11 C m. 31.
20826-g

Przetarg

Zakład Mleczarski w Ozorkowie, ul.
Świerczewskiego 27

OGLASZA PRZETARG
NIEOGRANICZONY

na wykonanie instalacji kanalizacyjnej
zewnętrznej wokół budynku proskowni
mleka na terenie zakładu w Ozorkowie.

Dokumentacja techniczna i kosztorys do
wglądu znajduje się w siedzibie zakładu.

Termin wykonania robót ustala się do
dnia 18 listopada 1977 roku.

W przetargu mogą brać udział przed-
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rze-
mieślnicy prywatni.

Oferty należy przesyłać pod adresem —
Zakład Mleczarski w Ozorkowie, ul.
Świerczewskiego 27 99-130 Ozorków z do-
pisem „Przetarg” w terminie do dnia 13
października br.. Otwarcie ofert nastąpi
w dniu 14 października br. w siedzibie
zakładu. 2537-k

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców
Wtórnych w Łodzi, ul. Brukowa 23

OGLASZA PRZETARG
NIEOGRANICZONY

na roboty remontowo-budowlane w
zakresie robót murarskich, stolarskich
i drogowo-nawierzchniowych w Zakła-

Zakłady Przemysłu
Dziwiarskiego
im. T. Duracza
„DELTA”
w Łodzi,
ul. Nowotki 65,
tel. 280-45

wspólnie

z Łódzką Komendą OHP
Federacji Socjalistycznych
Związków Młodzieży Polskiej

organizują dla młodzieży

OCHOTNICZY
HUFIEC PRACY
w zawodzie
SZWACZ DZIANIN

Nabór junaków rozpoczął się już od
lipca.

Kandydaci muszą posiadać ukończoną
szkołę podstawową oraz 16 lat.

Wszelkich informacji udziela
Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego
naszego przedsiębiorstwa. 2454-k

dzie „F” przy ul. Brukowej nr 23, w
zakładzie „B” przy ul. Nowotki 69/71,
w Warsztacie Naprawy Samochodów
przy ul. Północnej 35 i w Oddziale Sku-
pu Surowców Wtórnych Pabianice —
Wola Zaradczyńska.

Roboty powyższe winny być wykonane
do dnia 30 listopada 1977 roku. Do prze-
targu mogą przystąpić przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach pro-
simy składać w sekretariacie przedsięw-
iorstwa przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 64
do dnia 13 października 1977 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w
dniu 14 października 1977 roku o godzi-
nie 10 w gabinecie dyr. przedsięw-
iorstwa.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców
Wtórnych zastrzega sobie prawo wyboru
oferenta lub odstąpienia od przetargu
bez podania przyczyn.

Informacje o zakresie robót udzie-
lane przez dział głównego mechanika przy
ul. Nowotki 75. 2538-k

Przedzalnica Bawełny im. Gen. Waltera w
Łodzi, ul. Praska 5/7

OGLASZAJĄ PRZETARG
NIEOGRANICZONY,

w którym mogą brać udział przedsię-
biorstwa państwowe, spółdzielcze i pry-
watne na wykonanie robót budowla-
nych z materiału oferenta, a mianowicie:

— w Zakładzie A przy ul. Praskiej 5/7
w Łodzi i w Zakładzie E przy ul.
Strzelczyka 14 w Łodzi: remont ma-
szynowni i sztabu dźwigowego dla zain-
stalowania nowego dźwigu towarowo-
osobowego.

Wartość kosztorysowa: w Zakładzie A
— 110.851 zł, w zakładzie E — 113.689 zł.
Termin wykonania robót w Zakładzie
A — 31 stycznia 1978 roku, w Zakładzie
E — 30 kwietnia 1978 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 paź-
dziernika 1977 roku.

Oferent zgłaszający chęć wykonania
wymienionych robót może uzyskać wyja-
śnienia i wgląd do dokumentacji w dzia-
le inwestycji w Zakładzie D przy ul. Mi-
lionowej 55 w Łodzi.

Ogłaszający zastrzega sobie prawo wy-
boru oferenta lub odstąpienia od przetar-
gu bez podania przyczyn. 2574-k



DZIAŁKĘ pod budowę
warsztatu rzemieślniczego
kupię. Oferty „20774” Pra-
sa, Piotrkowska 96.

BUDYNEK mieszkalny, gos-
podarczy, plac 1900 m. —
sprzedam. Marianna Baryl-
ska, Proboszczewice. Łącz-
na od Nowin (dojazd tram-
wajem 46 Zgierz — Roz-
jazd). 21109-g



KUPIĘ bony na samochód.
Oferty „20862” Prasa, Pio-
trkowska 96.

KASĘ pancerną kupię. Te-
lefon 799-76, godz. 10-18.
21021-g

MAGIEL, prasownia elek-
tryczną kupię. Atrakcyjną
suknię ślubną sprzedam.
Obornicka 15 m 32 — wie-
czorem. 20983-g

KOZUCH damski — sprze-
dam. Tel. 696-83. 19970-g

SPRZEDAM lub zamienie
kozuch turecki długi, krótki
nr 46 na 30. Tkacka 11
— 4 po 16. Kowalski.
19930-g

SPRZEDAM maszyny dzie-
wiarne osnowa „24”
firmy „Wirta”, sanekowa
„10”. „Schol” mechaniczna.
Tel. 364-48. 20142-g

TAPCZAN — sprzedam.
Tel. 73-97 po 17. 20494-g

„To są ludzie z tyłką społeczników w sercu i w pracy. Ludzie odpowiedzialni za przyszłość...” – tak określił budowniczych Sajańskiej GES, profesor Nieporożnyj.

Przyjrzymy się im z bliska. Współczesnym zdybywcom Syberii. Odpowiedzmy na pytania: co

ich tu sprowadza, jak żyją, o czym marzą?... W poszukiwaniu odpowiedzi odbyliśmy, wiele rozmów. Z członkiem Akademii Nauk ZSRR, spawaczem, inżynierem i betoniarzem, z działaczem partyjnym i miejscowym plastykiem.

Człowiek i Syberia

Profesor Borys Orłow:

„Nowe rejony Syberii zagospodarowuje przede wszystkim młodzież. Średni wiek nie przekracza 30 lat... Przypomnijcie sobie pierwsze radzieckie pięcioletki. Trudne. Napęte. Kształtowały charaktery, powiedzmy – romantyczne. Była to jednak romantyka tkwiąca i odkrywana w pracy. Wówczas – przy użyciu wykonaniem palących zadań młodej radzieckiej gospodarki. Byli to ludzie głęboko zaangażowani, pełni twórczej energii, ofiarni. Głównym stymulatorem był esnyk moralny. Przekazywane było i w tem: ten esnyk był bodźcem deodujący o zwycięstwie. W 1942 roku zmarnięte kartofle włożone na noc do pieca miały niepowtarzalny smak. W fabrykach pracowali młodzieńcy. I to jak pracowali... To wszystko kształtowało tradycje patriotyczne. Tradycje te są dziś pomnażane i wzbogacane. Ustrój socjalistyczny ma tę szczególną cechę, że wyzwala w człowieku impulsy moralne...”

Inżynier Kirył Kuzmin:

„Przed wszystkim na naszej budowie uderza młody wiek budowniczych. Średnia nie przekracza u nas 24 lat. Nie zgadzam się z opinią, jakoby każde nowe dziesięciolecie tworzyło jakisś tylko jedno swoiste oblicze młodego człowieka. Podstawowe cechy charakteru u młodych są niezmiennie: oddanie sprawie, entuzjazm. W błędzie byłby jednak ten, kto nie dostrzegłby, iż wzrastający poziom życia wywołuje u młodych nowe, większe potrzeby i wymagania. Duchowe i materialne. Na przykład na naszej budowie, generalnie – rzecz można – rozwiązaliśmy problem mieszkaniowy. Musimy jednak rozwiązywać i takie problemy, jak zapewnienie odpowiedniego standardu mieszkań, odpowiedniej ilości łóżek i przedszkoli, warunków dla odпочynku, rozwoju sportu i życia kulturalnego. Robimy w tej dziedzinie wiele, co nie oznacza, że nie zostało do zrobienia. Np. klub będzie gotowy dopiero jesienią. Na razie więc musielimy oddać młodzieży pomieszczenia przeznaczone na cele produkcyjne...”

Profesor Borys Orłow:

„W naszych obecnych warunkach romantyka trzeba wspierać trzeźwym rachunkiem. Należałoby jeszcze nawet zapalać, nie wsparty bodźcami materialnymi, może wygasnąć. Dlatego w surowych syberyj-

skich warunkach stosuje się dodatkowe strefy do pensji. Np. w rejonie Środkowego Nadobia i na budowie BAM – 70 procent od pensji podstawowej. Wprowadzono również dobrze funkcjonujący system premii. Niemniej też rolę spełniła dobre zaopatrzenie, komfortowe mieszkania i dobrze działające zaplecze kulturalno-usługowe.

Obecnie ludzie coraz bardziej interesują się życiem poza sferą produkcji materialnej. I zaspokojenie tych potrzeb znajduje się w centrum naszej uwagi.”

Inżynier Kirył Kuzmin:

„Niedawno „Prawda” krytykowała Sajano-Szuzzeńską GES za braki kadrowe. Problem, jako taki, istnieje. Przybywają do nas na budowę ludzie ze wszystkich stron Związku Radzieckiego. Obecnie są trudniami na budowie osiem i pół tysiąca ludzi. Ale zapotrzebowanie na nowych pracowników nie przestaje być aktualne. Mamy nadzieję, że i ten problem rozwiążemy...”

W wykopie Sajano-Szuzzeńskiej GES, gdzie trwają podstawowe prace betoniarzkie, pracuje ok. 1800 ludzi. Prace trwają bez przerwy, na trzy zmiany. Wymagają tego terminy i klimat. Po to, by w 1978 roku uruchomić pierwsze agregaty, należy ułożyć 4 mln m sześć. hydrotechnicznego betonu. W całości tam pochłonie 20 mln m sześć. lub – jak mówi obracano inż. Kuzmin – „trzy piramidy Cheopsa”.

Brygada kompleksowa Michalla Maszczenki pracuje przy betonie pierwszy rok. Przedtem pracowała w skale. Składa się z 48 osób, z 4 komсомolsko-młodzieżowych zespołów. Wspólnie osiągnęli bardzo dobre wyniki. Szczególnie teraz, kiedy przystąpili do współzawodnicstwa z okazji jubileuszu 60-lecia. Miesięcznie układają ponad 10 tys. m sześć. betonu – mówi brygadziści. Średni zarobek wynosi 250 rb. Wielu tu, na budowie zdobyło kwalifikację.

„Pawel – pytamy młodzieńckiego blondyna – co cię przywiodło do Sajany? – Nasz rozmówca jest wyraźnie zażenowany i zdziwiony pytaniem. O sobie mówi niechętnie, bo i co ma powiedzieć. Skończył dziesięć latkę, pożegnał się z rodzicami, z rodzeństwem i pojechał. Nie, nie od razu w Sajany. Najpierw z kolegami do Grochowickich Zakładów Budowy Okrętów. Tam został uczniem spawalniczym, zdobył zawód. Potem wojsko. Służył na północ. Z wojska wrócił do domu. Niedługo pozostał, pojechał na Gusino-Ozierską GES do Buratit. Szło dobrze, ale kiedy przeczytał w „Komso-

moiskiej Prawdzie” o budowie Sajano-Szuzzeńskiej – nie wytrzymał... Latem 1975 roku przyjechał do Sajany. Zdążył na przegrodzenie Jeniseju.

– Nie nudno?
– Spójrzcie na Jenisej, na góry, fajnie... Czyż tu się można nudzić! W wolnych chwilach biorę łódź, trzymam ją tam, za przemykiem. I na ryważy Kaniegir – górski dopływ Jeniseju – na ryba, na jagody, do lasu... Jutro jedziemy całym zespołem. Mam wspaniałych przyjaciół.

– A co będziecie robić po skończeniu budowy?
– Na razie tu pracy wystarczy. A później... Zapewne słyszaście, że w następnym pięcioletku rozpocznie się budowa Środkowo-Jenisejskiej GES? Tam właśnie pojedę. Znajdź Jeniseju nie odejdę...

Pawel Tołoczko i jego koledzy mogliby w powodzeniu być dziećmi Maszczenki. Michalla i Galina Maszczenko mają dorosłego syna, który pracuje na budowie jako tokarz. Jest i trzecia pokolenie – 7-miesięczna Olenka. – A mimo to – mówi Maszczenko – stosunki między mną i brygadą układają się nie na zasadzie: stary – młodzień, a na zasadzie: wszyscy są jednego – jeden za wszystkich. Przez ostatnie parę lat nikt z brygady nie odezwał. Pokończyli szkoły, podnieśli kwalifikacje i otrzymali wyższe zaszczerowanie. Czują się współodpowiedzialni za budowę...”

Maszczenko zaprosił nas do domu. Mieszka w osiedlu budowniczych (w przyszłości jedna z dzielnic Sajanohorska), w Czeremuszkach. Idziemy razem przez osiedle. Piękne, nowoczesne domy, zieleni, kwiaty i okolica... Jenisej przepływa tuż, tuż. A znaną brzożów wystrzelała w górę Sajany, pokryte dorodną łódź, modrzewiem i brzoż. Powietrze – jak w najprzedszymszym zdrowisku. – Przyjechaliliśmy tu z Galiną cztery lata temu z Krasnojarskiej GES – przypomina Maszczenko. – Wówczas w „Kariwowym Stworze” (nazwa miejsca, w którym powstaje tama), był jedynie wykop prawobrzeżny. Z lewej strony, gdzie obecnie pracujemy, płynął spiętrzona fala Jeniseju. I chociaż miejsce było nowe i nieznaną nam – wydawało się, że nadal trwa nasze poprzednie życie. Wokół byli starzy znajomi, przyjaciele – budownicowie Krasnojarskiej GES.

Interesujemy się rodzinnym budżetem. Michalla zarabia średnio 350 rubli. Galina (pracuje w stolówce robotniczej) – 100. Za mieszkanie płaci miesięcznie 9 rubli. Pomagają rodzicom Galiny, a i młodym od czasu do czasu trzeba coś kupić. Dopiero zakłada-

ją własne gospodarstwo. – Zaopatrzenie dobre – wtraca Galina – pod dostatkim mięsa, są wędliny, przez cały rok mamy warzywa, jarzyny, owoce i duży wybór nabiału (np. obiad w stolówce robotniczej kosztuje 70 kopiejek).

Michalla jest zapalonym wędkarzem. Ostatnio kupił motorówkę (1000 rubli). Mieszkanie ładne, ze smakiem urządzone. Nowoczesne meble, dużo książek. Oczywiście – jest telewizor, lodówka, pralka. – Mieszkanie – mówi Galina – możemy swobodnie odłożyć na książeczkę 200 rubli.

Nasi gospodarze są w przeddzień urlopu. Włóczymy problem dla mieszkańców miast – dokąd pojechać – tu nie istnieje.

– Ma się rozumieć, razem z przyjaciółmi idziemy w taśmę. Zabieramy namioty. Rzekę mamy pod bokiem, a i łódź jest. Popłyniemy w górę Jeniseju.

Syberia na trwałe wrosła dziś w losy tych ludzi. Hartuje ich charakter, obdarza cennym doświadczeniem. Rozmowy i spotkania na budowie, poczynione obserwacje skłaniają do wniosku: oto, jeśli dawniej proces zagospodarowywania Syberii był długi i krwawy, to dziś przyciąga on ludzi i kształtuje ich. Nie znosi słabych duchowo i fizycznie. Wychowuje nowe, wspaniałe pokolenie Sybiraków. Bo Syberia, to nie tylko bogactwa naturalne, ogromne wciąż jeszcze i nie do końca zbadane zasoby i obszary. Syberia, to przede wszystkim jej mieszkańcy – największe jej bogactwo

Irena Szadziewska
Olga Trofimowa

SOBOTA, 1 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.30 TTR – uprawa roślin, sem. 8. 7.00 TTR – hodowla zwierząt, sem. 8. 9.00 Drogą w ciemności – film prod. rum. 12.45 TTR – uprawa roślin, sem. 1. 13.20 TTR – hodowla zwierząt, sem. 1. 13.50 Redakcja Szkolna zspowiada. 14.05 Radzimy rolnikom. 14.15 Obiektyw. 14.35 Dziennik. 14.45 W nucie żelazo się rodzi – program dla dzieci. 15.15 Opowiedź reporterem. 15.45 Prawda czasu, prawda ekranu: Tak tu cicho o zmiernych – film fab prod. radz. (reż. S. Rostocki). 16.00 Studio sport – sprawozdanie z półfinałowej ME w siatkówce. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Filmy z Marilyn Monroe: Małpa kuracja – film fab prod. USA. 22.10 Tydzień światła – cz. 1 – film TV wł. 22.55 Dziennik. 23.10 Kino nocne: Jak usidlił malarza pokojowego – film fab. prod. jug.

PROGRAM II

14.35 A jeśli będzie jesień – film prod. TVP. 15.50 Rund – program rozr. 16.20 Magazyn lotniczy. 16.50 Popołudnie podróży i przygody: Jak zdobyć Malubiting. 17.45 Uśmiechy starego kina. 18.10 Telekino sprzed lat: Wojna domowa – Dwójka z azymutu – film prod. TVP. 18.40 Studio PI (L). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wielka i powszechna – program z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki. 22.00 24 godziny. 22.10 Z seriali: Sherlock Holmes i inni odc. pt. Listy anonimowe.

NIEDZIELA, 3 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

7.00 TTR – uprawa roślin, sem. 1. 7.30 TTR – hodowla zwierząt, sem. 3. 9.00 Nasze spotkania. 9.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Studio sport + W. Fibak zaprasza 9.00 Teleranek a w nim film ser. prod. CSRS odc. pt. Czarnodzieł 10.20 Antena. 10.45 Same chody i ludzie odc. TV pś. Szalone lata – film dok. prod. franc. 11.35 Dziennik. 11.50 Rosmowy rolnicze. 12.30 Zwyczajnie i obrzędy – Chrzczony po góralsku. 12.50 Piórkem i węgłem – Zamość nocą. 13.15 Kieszonkowe przygody odc. 1. – (B. Okudźawy w tłum. J. Lewandowskiej). 13.45 Klub Szczęśliu Kontynentów – Fiddi. 14.30 Losowanie Dużego Lotka. 14.45 Wielka Gra. 15.40 Studio sport – transmisja z finałów ME w siatkówce mężczyzn z Helsinek. 17.15 Teatr Komedii: C. Magnier – Oskar (reż. E. Dziewulski). 19.00 Włóczymy. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Marco Visconti – odc. V – film ser. prod. TV wł. 21.25 Gwiazdy w kręgu areny – widowisko cyrkowe, w którym w roli cyrkowców występują gwiazdy filmu, teatru i estrady franc. 22.35 Studio sport.

PROGRAM II

Blok filmowy Naczelnej Redakcji Programów Filmowych pt. U progu dojrzałości

10.30 Tabliczka marności – pol. (reż. Z. Chmielewski). 11.35 Tego nie przerabialiśmy – (radz. reż. I. Fren). 13.35 Koniec wakacji – (pol. reż. S. Jedyka). 15.00 Agnieszka – (pol. reż. A. Olsz). 15.55 Dziewczyna na miotle – (CSRS, reż. V. Vorlicek). 17.10 Świat się otwiera w niedzielę – (bug. reż. L. Kirkow). 18.00 Włóczymy. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 U progu dojrzałości – (radz. reż. R. Wiktorow). 22.00 Szklana kula – (pol. reż. S. Rózewicz).

PONIEDZIAŁEK, 2 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

18.45 RTVSS – język polski – 27. 13.25 RTVSS – fizyka. 15.25 NURT. 16.00 Obiektyw – program m. in. woj. skierniewickiego.



16.20 Dziennik. 16.30 Miasta, które nie mogły zginąć – Podziemny świat Sandomierza. 17.00 Zwierzchni. 17.45 Spiewa A. Kowtonow – solistka opery poznańskiej. 18.05 Stawka większa niż życie odc. VI pt. Ostatnia szansa. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr TV: M. Bułhakow – Ostatnie dni... (reż. i scen. M. Wojtyłko). 22.00 Camerata. 22.30 Zyciorys Kraju Rad i odc. – Rok 1917. 23.00 Dziennik.

PROGRAM II

DZIEŃ NRD W TP

16.05 Język niemiecki – kurs podstawowy. 16.35 Oto – NRD – magazyn filmowy. 17.00 Frank Schoebel – piosenka. 17.05 Lipsk – miasto targów. 17.15 Konrad Wolf – film dok. 17.45 Gropius Kreis. 17.50 Iga – prezentacja imprezy targowej z Erfurtu. 17.55 Veronika Fischer. 18.00 Nasz sąsiad zza Odry. 18.10 Prosimy – Weimar. 18.40 Studio PI (L). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Rudy Is – film fab. prod. TV NRD. 21.50 Program rozr. TV NRD. 22.30 24 godziny. 22.40 NURT.

WTOREK, 4 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.30 RTVSS – język polski – 27. 7.00 RTVSS – fizyka – 23 9.00 Dla szkół: język polski kl. V–VI – Józik Srokacz – M. Konopnicka. 10.00 Program dla najmłodszych – Czerwone, żółte, zielone. 10.10 Rudy Is – film fab. prod. NRD. 12.00 Dla szkół: język polski kl. IV lic. – L. Kruczkowski – Pierwszy dzień wolności. 12.45 RTVSS – historia – I. 13.25 RTVSS – chemia – 5. 16.00 Obiektyw – program woj.: Łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego i tarnobrzkiego (L) 18.20 Dziennik. 18.30 Studio TV Młodych. 17.10 Kółko i krzyżyk. 17.25 Magazyn motoryzacyjny. 17.50 Interstudio – Biegun Północny. 18.20 Młody nam! jaskiniowcami – Dziewczyny wypuszczają się – film prod. USA. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Z życia wzięte odc. pt. Jestem młoda babcia – film ser. prod. TV CSRS. 21.45 Świadkowie. 22.03 Piosenki z pracowni. – Jerzy Duda – Gracz. 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

14.40 Język angielski – lek. I. kurs podstawowy. 16.15 Teatr TV: M. Bułhakow – Ostatnie dni... (powt.). 16.40 Jajko i ja – film fab. prod. USA. 18.25 Kto pyta nie błądzi. 18.40 Włamanie – pr. film. (L) 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wtorek melomana. 21.30 Licytacja – teleturniej. 22.15 24 godziny. 22.25 Język niemiecki – film fab. prod. jug. 23.35 Język niemiecki – 1. 1 – kurs podstawowy.

ŚRODA, 5 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.30 RTVSS – historia – I. 7.00 RTVSS – chemia – 5. 9.00 Dla szkół: chemia kl. VII – Gaz życia. 9.30 Z życia wzięte odc. pt. Jestem młoda babcia – film fab. prod. CSRS. 11.05 Dla szkół: historia kl. VII – W noc listopadową. 12.45 RTVSS – historia – 7. 13.25 RTVSS – matematyka – 35. 15.25 NURT. 16.00 Obiektyw 16.20 Dziennik. 16.30 Kto czyta nie błądzi. 17.00 Entleczek – słowniczek. 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.45 Gra – teleturniej. 18.20 Radzimy rolnikom (kolor). 18.30 Z przyrodą na ty 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 KIF – Skradziony pocałunek – film fab. prod. franc. (reż. F. Truffaut). 22.10 Spotkania z medycyną. 22.40 Dziennik.

PROGRAM II

17.15 Spotkania przy fortepianie – J. M. Marek. 17.50 Na końcu języka – Czy znamy języki obce? 18.10 Skrzydła 18.40 Studio PI (L). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio sport – turniej koszykowy Wisła Kraków – Lewski Spartak. 21.30 24 godziny. 21.40 Afrika bez maski. 22.10 Studio przebojów. 22.35 Język angielski I. 1. 23.25 NURT.

CZWARTEK, 6 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

6.30 RTVSS – historia – I. 7.00 RTVSS – matematyka – 35. 9.00 Dla szkół – przysposobienie obronne kl. 8 i 1 lic. – Współczesna broń 9.30 Kapieliśko Herkulesa – film fab. prod. weg. 11.05 Dla szkół – język polski kl. 3 lic.; Tetmajer – Kasprovice – Staff. 12.35 RTVSS – fizyka – 2. 13.25 RTVSS – biologia – 42. 13.55 Decyzje dietnostożków – 15.50 Radzimy rolnikom. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Waga nr 8 – widowisko publ. 17.00 Ekran Bratki. 18.00 Poligon. 18.20 Sonda. 18.50 Wystąpienie ambasadora NRD w Polsce w przeddzień święta narodowego NRD. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Kołak – Pajak – film fab. prod. USA. 21.25 Pegaz. 22.10 10 pierwszych minut inaczej. 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

15.15 Język rosyjski – I. 1 – kurs podstawowy. 16.50 Kobiety ich życia – Ordynat opinogórski – program o życiu Z. Krasinskogo. 18.10 Dialog z przyszłością. 18.40 Premiera (L). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Klub jazowy Studia Gama. 21.10 Inicjatywy. 21.30 24 godziny. 21.40 Kino miniaturowe – Nowości studia filmów animowanych. 22.20 Filharmonia drewniana gra Pastorał na koncert z okazji 190 rocznicy śmierci Beethovena.

Namacnyk: BRONISŁAW ZIELIŃSKI



ROZDZIAŁ CZTERNASTY

Ciemność już niemal zapadła na ulicach Amsterdamu. Deszcz ledwie mżył, ale był przejmująco zimny, niesiony silnym, porwistym wiatrem. W lukach między gnającymi chmurami mrugały blade pierwsze gwiazdy; księżyc jeszcze nie wszedł.

Czekałem siedząc za kierownicą Opla zaparkowanego w pobliżu budki telefonicznej. Po chwili tej drzwi otworzyły się, wyszedł de Graaf ocierając chustką krew, która jeszcze sączyła mu się ze skaleczenia na czole i wsiał do samochodu. Spojrzałem na niego brnątająco.

– Cały teren będzie za dziesięć minut otoczony kordonem. A kiedy mówię: otoczony kordonem, to znaczy, że nikt się nie wyostanie. Gwarantowane. – Znow otarł krew. – Ale skąd pan ma pewność...

– On tam będzie. – Uruchomiłem silnik i ruszyłem. – Po pierwsze van Gelder będzie uważał, że jest to ostatnie miejsce w Amsterdamie, gdzie przyjdzie nam do głowy go szukać. Po drugie Goodbody dziś rano zabrał z Huyler największą przesyłkę heroiny. Na pewno w jednej z tych dużych lalek. Lalki nie było w jego wozie przed zamkiem, więc musiał ją zostawić w kościele. Nie miał czasu zabrać jej gdzieś indziej. Poza tym w kościele leży zapewne jeszcze całe bogactwo tego towaru. Van Gelder nie jest taki jak Goodbody i Trudi. Nie robi tego dla samej frajdy. Robi to dla pieniędzy i nie ma zamiaru wyzec się takiego ładnego szmalu.

– Szmalu?
– Przepraszam. Pieniądzy. Może milionów dolarów w tym towarze.

– Van Gelder! – potrząsnął z wolną głową de Graaf. – Nie mogę w to uwierzyć. Taki człowiek! Z taką wspaniałą przeszłością w polskiej!

– 179 –

– Niech pan zachowa swoje współczucie dla jego ofiar – odparłem szorstko. Nie chciałem tak mówić do poturbowanego człowieka, ale sam jeszcze byłem poturbowany; miałem wapiłowości, czy moła głowa jest bodaj w odrobnie lepszym stanie, niż de Graafa. – Van Gelder jest gorszy od nich wszystkich. Na obronę Goodbody'ego i Trudi można przynajmniej powiedzieć, iż ich umysły były tak chore i wypaczone, że nie mogli już odpowiadać za swoje czyny. Ale van Gelder nie jest chory. Robi to wszystko z zimną krwią dla pieniędzy. Orientuje się dobrze. Wiedział, co się działo, i jak postępował ten jego psychopatyczny kumpel, Goodbody. I tolerował to. Gdyby mógł bez końca uprawiać ten proceder, tolerowałby bez końca morderce zbroczeni Goodbody'ego. – Spojrzałem badawczo na de Graafa. – Pan wie, że tego brat i żona zgineli w katastrofie samochodowej w Curaçao?

De Graaf milczał chwilę, nim odpowiedział:

– To nie był tragiczny wypadek?

– To nie był tragiczny wypadek. Nigdy tego nie udowodnimy, ale założylibym się o swoja emeryturę, iż powodem było połączenie faktu, że tego brat, wytrwały funkcjonariusz służby bezpieczeństwa, dowiedział się o nim za wiele, oraz tego, że van Gelder chciał pozbyć się żony, która stała między nim a Trudi, jeszcze zanim o sympatyczniejsze cechy Trudi wpłynęły na powłocznienie. Idzie mi o to, że ten człowiek jest zimnym jak lód kalkulator, do gruntu bezwzględny i całkowicie pozbawionym tego, co moglibyśmy nazwać normalnymi ludzkimi uczuciami.

– Pan nie dożyje do swojej emerytury – powiedział de Graaf ponuro.

– Może i nie. Ale miałem rację co do jednej rzeczy.

Skreśliśmy w ulicę nad kanałem, gdzie był kościół Goodbody'ego, i oto ujrzeliśmy wprost przed sobą niebieską policyjną furgonetkę. Nie zatrzymaliśmy się, mineliśmy ją i zajęchawszy przed wejście do kościoła wysiedliśmy. Ze schodów zeszły sierżant w mundurze, by nas powitać. Jeżeli widok tych dwóch kalek, które ujrzał przed sobą, wywarł na nim jakies wrażenie, to ukrył je starannie.

– Pusto, panie pułkowniku – powiedział. – Byliśmy nawet na dzwonnicy.

De Graaf odwrócił się i spojrzał na niebieską furgonetkę.

– Jeżeli sierżant Gropius mówi, że nie ma tam nikogo, to nie ma nikogo. – Przerwał, po czym ciągnął powoli: – Van Gelder jest przebiegłym człowiekiem. To teraz wiemy. Nie ma go w kościele. Nie ma go w domu Goodbody'ego. Moi ludzie obsadzili obie strony kanału i ulicę. Więc tu go nie ma. Jest gdzieś indziej.

– Jest gdzieś indziej, ale jest tutaj – odpowiedziałem. – Jeżeli go nie znajdziemy, jak długo zatrzyma pan kordon na miejscu?

– Dopóki nie poszukamy i nie sprawdzimy każdego domu na tej ulicy. Dwie godziny, może trzy.

– I potem on mógłby odejść?

– Tak. Gdyby tu był.

– 180 –

DP DZIENNIK POPULARNY – dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium Redakcji kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DP”, Łódź, skrytka nr 99. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-50 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 304-78. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 303-04 (reklamów nie zamawiających redakcja nie swraca), kulturalny 621-60. „Panorama” 307-26 dział społeczny i fotoreportery 378-97 Dział Ogłoszeń 811-60 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-66 869-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doreczyteli w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym prenumeratorku indywidualnie wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doreczyteli. Natomiast Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź, Piotrkowska 98.